Nr. 401. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 31 Października 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odniesieniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „ „	— „ — „	— „ — „	— „ — „	— „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupcsyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie**: Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Szczyńska. — W **Tarnowie** M. Rosbach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger und Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·10. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 5 procent drożej. — **Nadesłane** po K 3·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 2·—. **Załącznik** do „Nowej Reformy" (prospekty, okólniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Lord Curson

Kraków, 30 października.

Na stanowisku angielskiego ministra spraw zagranicznych dokonała się zmiana, która ze względu na światowe znaczenie Anglii musi żywo interesować świat cały. Po siedmdziesięciojeden letnim Balfourze kierownictwo angielskiej polityki zagranicznej objął George Nathaniel Curson lord of Kedleston ze starego domu Scarsdale, jedna z najwybitniejszych postaci dzisiejszego obozu konserwatywnego w Anglii.

Urodzony w roku 1859 lord Curson rozpoczął swoją działalność polityczną wcześnie, podobnie jak jego poprzednik Artur Balfour, jako sekretarz osobisty Salisburyego. Już w roku 27 życia wszedł do Izby gmin. W pięć lat później był podsekretarzem stanu dla Indyj, potem podsekretarzem stanu dla spraw zagranicznych, wreszcie jako mężczyzna czterdziestoletni objął jedno z najwyższych stanowisk w Anglii — wicekróla Indyj.

Indye, Azya i wogóle wschodnia sfera interesów Anglii stanowiły od wczesnej młodości przedmiot szczególnych zainteresowań i usilnych studyów Cursona. W przerwach między jednem stanowiskiem a drugiem przebywał on w Azyi, objeżdżając wszystkie niemal jej państwa i kraje. Wkrótce też stał się pierwszorzędnym znawcą problemów polityki angielskiej na wschodzie azyatyckim. Znawstwo to postawiło go na stanowisku nieprzejednanie antyrosyjskiem. Curson napisał szereg książek o obronie Indyj i o innych kwestyach azyatyckich. Wszędzie przewodnią jego myślą jest przekonanie, że głównym wrogiem Anglii jest Rosya godząca w Indye, tę ostoję współczesnej wielkości Anglii. To też kiedy w r. 1899 mianowano Cursona wicekrólem Indyj, gabinet petersburski odczuł to jako akt szczególnej wrogości ze strony Anglii przeciw Rosyi. Jakoż istotnie był to moment największego zaostrzenia się wiekowego antagonizmu Anglii i Rosyi na gruncie ich interesów azyatyckich.

W r. 1905 Curson ustąpił ze stanowiska wicekróla Indyj z powodu różnicy zdań między nim a ówczesnym ministrem spraw zagranicznych Balfourem, tudzież sporu z organizatorem obrony Indyj lordem Kitchenerem. Głównym powodem ustąpienia tego wybitnego polityka i męża stanu było jednak to, że po wojnie rosyjsko-japońskiej Anglia z właściwą sobie jasnością myśli i dalekowidztwem politycznem, przystąpiła do likwidacyi antagonizmu do Rosyi. Wobec tego tak wybitny reprezentant kierunku antyrosyjskiego nie był już potrzebny na stanowisku wicekróla Indyj.

Lord Curson powrócił do Anglii, wszedł jako par irlandzki do Izby wyższej, brał udział w polityce państwowej najpierw jako prawodawca, w czasie wojny zaś jako członek ściślejszego gabinetu wojennego Lloyd Georgea. Zawsze niestrudzenie energiczny, konsekwentny i uparty, pracował z zapałem dla zwycięstwa Anglii, będąc jednym z wybitnych przedstawicieli jej niezłomności.

Obecnie objął Curson kierownictwo angielskiej polityki zagranicznej. Balfour ustąpił mimo swego wieku nie z braku sił, których całą pełnią jeszcze rozporządza, ale z powodu różnic w zapatrywaniach. Wiadomo, że Balfour nie godził się na wiele kreacyj i postanowień pokoju wersalskiego, reprezentował indywidualne zapatrywania na sposób, w jaki pokój ten załatwił kwestye w środkowej Europy, mimo to jednak nie chcąc zbyt jaskrawo akcentować faktycznej hegemonii Anglii, która wskutek tej wojny przypadła jej w udziale, nie chciał zbyt energicznie przeciwstawiać się koncepcyom francuskim.

W przeciwstawieniu do tego swego poprzednika lord Curson jest człowiekiem bezwzględnym, który nie nadużywa rękawiczek. Jest to natura więcej prosta i prostolinijna. Zdecydowany zwolennik imperyalizmu angielskiego lord Curson zapewne zacznie śmielej i bezwzględniej realizować tę olbrzymią przewagę nad resztą świata, którą wynik wojny dał Wielkiej Brytanii.

W jakim kierunku zechce on prowadzić tę realizacyę? Już wielka przeszłość Cursona i jego gruntowna specyalizacya w problemach polityki angielskiej wskazuje, że główny nacisk położy on na Azyę. Zagadnienia polityki azyatyckiej jednak stanują się dla Anglii w centralnem dla niej zagadnieniu stosunku do Rosyi. Sfinks rosyjski jest dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek nieodgadnionym. Losy największego państwa na globie ziemskim, losy jednej szóstej części kontynentu, stanowią w tej chwili zagadkę, która musi niepokoić wszystkich, przedewszystkiem tych, którzy na tej wojnie tak wiele, jak Anglia, zyskali.

Jaka Rosya wyłoni się ostatecznie z obecnego chaosu i którędy podążać będzie w przyszłości? Oto pytania, które już dzisiaj zaprzątają głowy angielskich mężów stanu, lorda Cursona z pewnością w pierwszym rzędzie. Historya polityczna narodów jest kalejdoskopem zmian wielkich i nagłych. Trony padają i wznoszą się. Formy bytowania politycznego znajdują się w stanie ciągłej ewolucyi. Ale pewne zasadnicze dążenia narodów pozostają niezmienione, ponieważ wynikają one nie z fantazyi, nie z indywidualnych poglądów, lecz są wyrazem konieczności geograficznych, wytworzonych przez właściwości terytoryum, zamieszkanego przez dany naród.

Taka podstawową koniecznością, która od wieków kieruje polityką rosyjską we wszystkich jej fazach i okresach, jest konieczność wyjścia na ciepłe morze. Każdy rozumny polityk, więc w pierwszym rzędzie niewątpliwie angielski, wie dobrze, że jakakolwiek Rosya ostatecznie będzie — carską, demokratyczną, mieszczańską czy komunistyczną, ta wielka konieczność szukania drogi ku ciepłemu morzu, determinująca jej wolę polityczną od całych stuleci, objawi się w jej przyszłej polityce w takiej czy innej postaci.

Dla przyszłości imperyum angielskiego jest ostatecznie rzeczą obojętną, czy jego podstawy azyatyckie będą zagrożone, a w danym razie obalone przez wojska carskie, czy przez wojska komunistyczne. Dla Anglii musi pozostać rozstrzygającym fakt, że ciśnienie masy rosyjskiej będzie zawsze szło w kierunku serca Azyi, w kierunku Indyj.

Angielscy mężowie stanu nie pocieszają się, jak to u nas jest w zwyczaju, bezmyślnem słówkiem, że w Rosyi panuje chaos. Oni wiedzą, że z chaosu wyłaniają się światy i już teraz najlepszy znawca problemów azyatycko-rosyjskich staje na czele polityki angielskiej, aby pilnować rozwoju dalszych wypadków.

Klęskę Rosyi na Dalekim Wschodzie wyzyskała Anglia w ten sposób, że pchnęła ją z powrotem ku wschodowi bliskiemu, perspektywą Konstantynopola i Dardanelów przywabiając do wielkiej koalicyi antyniemieckiej. Było to możliwe, ponieważ istniała Austrya, która mogła w każdej chwili ten rachunek angielski zapłacić. Ale Rosya wyszła strasznie na tej zmianie kierunku swoich naturalnych ciążeń. Zdrowy rozum wskazuje przyjąć za pewnik, że drugi raz w tę samą łapkę nie pójdzie. Zresztą niema już także i słoniny austryackiej, którąby można w tej łapce na przynętę umieścić.

Więc przed Anglią a także i przed wszystkimi w Europie, przed nami zaś w pierwszym rzędzie, staje olbrzymie zagadnienie, co zrobi przyszła Rosya, z kim się skojarzy, gdzie zechce szukać naturalnego odwetu i odszkodowania. Dotąd Anglia ratowała się przed ciśnieniem rosyjskiem w ten sposób, że rzucała Rosyi na pastwę co jakiś czas coś obcego. Dzisiaj ta rezerwa jest wyczerpana. Problem wskutek tego stał się niezmiernie trudnym. Będzie też nietylko w najwyższym stopniu ciekawem, lecz także niesłychanie doniosłem, w jaki sposób i z której strony zabierze się do jego rozwiązywania lord Curson.

Polska polityka zagraniczna musi zwracać najbaczniejszą uwagę na tego nowego, zupełnie znakomitego partnera.

Ententa a narodowe postulaty Polski.

Sprawa dokładnej izolacyi bolszewizmu drogą absolutnej blokady okazuje się obecnie rzeczą coraz to trudniejszą do przeprowadzenia w miarę tego, jak sterujące akcyą ententy czynniki przekonywują się o błędach, poczynionych w stosunku do Polski. Wychodzi bowiem coraz dosadniej na jaw, że w żelaznem kolisku orężnej walki i blokady ekonomicznej, zaciskającem się dokoła dogorywającej bolszewii, istnieje fatalny wyłom, przez który sączy się w głąb zwalczanego bolszewizmu obfity strumień materyalnych, wojskowych i intelektualnych subsydyów — niemieckich. To fakt, którego żadna interpretacya zawieszenia broni czy traktatu wersalskiego z Niemcami nie potrafi usunąć. — Nawet potęga angielska, która tem się przechwalała, że przemawia „delikatnie, trzymając w garści tęgi kij" Tym kijem — to angielska przewaga morska, bezsilna wszakże, gdy chodzi o zatkanie lądowego korytarza, ciągnącego się przez Prusy i Kurlandyę z Niemiec do Rosyi.

Jak wybrnąć z tej fatalnej sytuacyi — oto pytanie, które zadaje i rozwiązuje równocześnie „Temps" w sposób tem więcej charakterystyczny, że dylemat biegnie po linii naszych postulatów terytoryalnych i ekonomicznych, jakkolwiek nie pokrywa się z nimi w całości. „Jedynem wyjściem — prawi organ francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych — jest, aby koalicya zaopatrując dalej w broń wojska Denikina i Judenicza, podtrzymywała równocześnie Polskę ze wszystkich sił. Nigdy bowiem nie zdoła się skutecznie przerwać komunikacyi lądowej między Niemcami a Rosyą bez pomocy Polski, silnej wojskowo, politycznie i gospodarczo. Gdyby jenerał Piłsudski otrzymał był zeszłej zimy potrzebny sprzęt wojenny, którego się od nas domagał, gdyby armię Hallera wcześniej wysłano do Polski, gdyby nie stworzono w niedającym się niczem usprawiedliwić plebiscycie śląskim ogniska wiecznych zamieszek, gdyby rozłożono wojska polskie wzdłuż dolnej Wisły od chwili podpisania traktatu wersalskiego — czyż mógłby się w nieskończoność przedłużać awanturniczy skandal armii von der Goltza, czyż koalicyi stanęłoby cokolwiek na przeszkodzie w przerwaniu związku między Niemcami a chaosem rosyjskim?

Polska posiada dziś liczną armię, która oddała już ogromne usługi, spychając front bolszewicki od Bugu po Berezynę, a mogłaby oddać jeszcze znaczniejsze usługi. Nie powinno się jej wydzielać fragmentami pomocy materyalnej, której ciągle jeszcze potrzebuje. Siła wojskowa Polski zawisła z natury rzeczy od jej położenia gospodarczego i politycznego. Grożą w obu tych dziedzinach Polsce przesilenia, o których należy wiedzieć.

Czyż można uzdrowić sytuacyę ekonomiczną Polski, czyż można wypracować budżet państwa polskiego — dopóki zagadką będzie, czy skarby mineralne Górnego Śląska dostaną się jej w udziale, póki nie będzie wiadomo, wśród jakich oporów i czynności sabotażowych wyrzekną się ich Niemcy?

Jak utwierdzić sytuacyę polityczną Polski, gdy wszystkie niemal jej postulaty narodowej rewindykacyi wiszą w powietrzu?

W regencyi olsztyńskiej zależna jest granica Polski od wyniku plebiscytu. Na prawym brzegu Wisły znów loterya plebiscytowa. Na Górnym Śląsku, to samo. Nikt dziś wiedzieć nie może, jaka będzie granica od strony Rosyi. Co stanie się z Litwą? I to jest łamigłówka. W jednym wszakże punkcie zgodne są ze sobą rządy Francyi, Ameryki, Włoch, a nawet Japonii — w tym mianowicie, by stworzyć dla Polski stan definitywny w Galicyi wschodniej z zastrzeżeniem liberalnej autonomii. Lecz już od dwóch tygodni (artykuł pochodzi z 17 października) czeka się na zdanie rządu brytyjskiego, a raczej Lloyd George'a, którego doradcą jest p. Headlam Morley, wybitny rzeczoznawca stosunków — niemieckich... Według pewnych pogłosek będzie odpowiedź Lloyd Georgea odmowną. Jeśli tak jest istotnie, jakaż będzie sytuacya Paderewskiego wobec Sejmu, który się jednogłośnie opowiedział za definitywnem przyłączeniem Galicyi wschodniej do Polski? A jeśli się w Polsce wywiąże przesilenie polityczne, jakieś stąd popłyną skutki? — Nad tą perspektywą wypadnie się poważnie zastanowić.

Jak wszędzie, tak i w stosunku do Rosyi można uprawiać politykę konsekwentną tylko pod warunkiem unikania celów rozbieżnych. Byłoby zaś jaskrawą sprzecznością zezwolić na osłabienie Polski w chwili, gdy chce się przeszkodzić interwencyi niemieckiej w Rosyi. — Z zadowoleniem dowiadujemy się — pisze „Temps" — że rząd Stanów Zjednoczonych zgodny jest z rządem francuskim w zapatrywaniu na konieczność równoczesnego pomagania Polsce w jej ukrzepianiu się, a Rosyi w jej odbudowie, by między oboma państwami zawiązała się przyjaźń, niezbędna, jeśli chodzi o utrzymanie pokoju i wolności w Europie. Chcemy też wierzyć, że nasi przyjaciele amerykańscy, którzy ku naszemu ubolewaniu opóźniają wejście w życie traktatu, wezmą jednak czynny udział w jego zastosowaniu w obrębie Europy wschodniej tak, jakby już teraz dokonali formalności ratyfikacyjnych".

Uwagi „Temps'a", niedość jasne dla nas tylko pod tym względem, iż niewiadomo, jakie obszary obejmuje nazwą Litwy, są nietylko echem prądów, wzmagających się w łonie Najwyższej Rady, ale prawdopodobnie odpowiedzią na wzmagające się u nas znużenie wojenne. — Państwa zachodnie zaczynają pojmować, że nie podobna wpędzać Polskę w kampanię zimową, nie zapewniwszy jej ani sprzętu wojennego, ani pozytywnego efektu terytoryalnego dalszej wojny. Przelewać krew i rujnować się materyalnie dla stworzenia „jednej i niepodzielnej" Rosyi za cenę gruszek na koalicyjnej wierzbie, to nawet dla idealizmu polskiego jest sprawą, która nie warta kości ani jednego naszego żołnierza. Mocarze koalicyjni uświadamiają sobie teraz dopiero nierealność rachub, opartych na eksploatacyi naszego zapału patryotycznego. — Oprzytomnienie przychodzi wprawdzie nie o późno, lecz nie tak późno, by nie dały się odrobić zadane nam, a tak ciężkie krzywdy. Kamieniem węgielnym wszelkiej skutecznej walki z bolszewizmem jest polska podstawa operacyjna. Bez niej cała akcya antybolszewicka zawiśnie w próżni syberyjskiej lub podbiegunowej, a wraz z beznadziejnem utknięciem tej akcyi przepadnie na długo ów miliardowy blok inwestycyj francuskich i angielskich, który niby fatalność dawnych przewinień, ciąży na fantazyi polityków ententy w formie doszczętnie mylnego aksyomatu, że tylko do pierwotnej mocy przywrócona Rosya będzie pewnym dłużnikiem i akuratnym płatnikiem.

Tymczasowy nadkomisarz dla Gdańska

Wiedeń, 30 października (PAT). »Vossische Zeitung« dowiaduje się z miarodajnego źródła, że w ciągu dnia dzisiejszego jeden **wysoki urzędnik angielskiego urzędu zagranicznego przybędzie do Gdańska, celem objęcia funkcyi tymczasowego nadkomisarza dla wolnego miasta Gdańska.** W poniedziałek wieczór przybyła według doniesienia jednego z dzienników gdańskich komisya koalicyjna, składająca się z trzech oficerów francuskich.

Spóźnione żale czeskie o Śląsk.

Berno, 30 października. (Tel. pryw.). Tutejsze »Lidove Noviny«, omawiając przeszłoroczne wypadki październikowe w Mor. Ostrawie, ubolewają, że wówczas, z powodu braku żołnierzy, których nie można było sprowadzić ani z Pragi, ani z Ołomuńca, ani z Przerowa, nie mogli Czesi wtargnąć i zająć całego Cieszyńskiego i wobec tego musieli zawrzeć z Polakami układ 5 listopada. Ta okoliczność właśnie przyczyniła się do obecnej przegranej Czechów w sprawie Śląska.

Sprawa aprowizacyi.

»Gazeta Poranna«, omawiając działalność nowo utworzonego Wydziału spraw aprowizacyjnych dla Małopolski z siedzibą we Lwowie, donosi:

Ponieważ zapasy zboża w Małopolsce nie wystarczają na zaopatrzenie w chleb, mąkę i inne produkty młynarskie całej ludności bezrolnej, przeto ministerstwo aprowizacyi, uznając, że zaopatrzenie głównych miast i ośrodków przemysłowych jest najważniejszem i przedewszystkiem pokrytem być musi, zobowiązało się na wniosek generalnego delegata rządu dostarczać odpowiednie ilości artykułów aprowizacyjnych dla ludności miast **Lwowa i Krakowa,** oraz funkcyonaryuszów kolejowych, pracowników Zagłębia naftowego w Krośnie i Borysławiu i pracowników salinarnych z rodzinami. Oprócz tego przyłączono Zagłębie węglowe chrzanowskie pod względem aprowizacyi do Zagłębia węglowego dąbrowskiego, a powiat bialski ma być przyłączony do Śląska. Obie te jednostki aprowizacyjne nie będą przeto również obciążać Małopolski. — Ponieważ nadto wojsko ma być żywiono przez departament gospodarczy ministerstwa spraw wojskowych z zapasów zboża, nie pochodzącego z Małopolski, przeto spodziewać się należy, że chwilowa istotnie, nad wyraz ciężka sytuacya aprowizacyjna, ulegnie rychłej zmianie na lepsze, gdyż niema wątpliwości, że zapasy Małopolski wystarczą w zupełności na pokrycie bieżącego zapotrzebowania pozostałej ludności bezrolnej jeszcze przez czas dłuższy.

Położenie Czechów na Słowaczyźnie.

Berno, 30 października. (Tel. pryw.). Tutejsze »Lidove Noviny« z 27 b. m., omawiając położenie na Słowaczyźnie, piszą:

Republika znajduje się w największem niebezpieczeństwie. Węgrzy i Madziaroni zupełnie śmiało podnoszą głowę na Słowaczyźnie i Rusi węgierskiej. Nastrój jest tam taki sam, jaki był w maju przed wtargnięciem bolszewickiej armii Beli Kuna. W pociągach, kawiarniach, na ulicach mówi się tylko i zupełnie jawnie o bliskiem wypędzeniu Czechów. Urzędnicy uprawiają bierny opór, nie chcą składać przysięgi na wierność republice i znoszą się ciągle z emisaryuszami z Węgier.

Przygotowuje się otwarcie powstanie słowackie i madziarskie. My demobilizujemy, a biała gwardya na Węgrzech rośnie w siły, a wraz z tem szerzy się ruch imperyalistyczny. Nasze urzędy są głuche, ślepe i słabe. Kolejarzy, którzy odmawiają przysięgi, zamiast aresztować, wywozi się do Debreczyna, gdzie ci spiskują z węgierskimi towarzyszami. — Dziś już nikt na Słowaczyźnie nie kryje się ze swojemi przekonaniami, agitacya jest jawna.

W zakończeniu artykułu »Lidove Noviny« wzywają do ścisłego zamknięcia granicy Słowaczyzny i wogóle do zaprowadzenia rządów »silnej ręki«, bez których republika zginie.

Dalsze szczegóły pogromów na Ukrainie

Wiedeń, 30 października (PAT). W »Berliner Tageblatt« ogłasza dr Paweł Nathan sprawozdanie komisyi ścisłej amerykańskiej o pogromach na Ukrainie. Z tego sprawozdania wynika, że **zostało zamordowanych okrągło 40 tysięcy żydów. Liczba rannych i kalek wynosi około 100 tysięcy. Ilość zhańbionych kobiet obliczono na 20 tysięcy.** Pogrom urządzono w około 100 miejscowościach. Szkodę obliczają na 100 milionów rubli.

STAN ZDROWIA WILSONA

Wiedeń, 30 października. (PAT). Donoszą z Waszyngtonu: W stanie zdrowia prezydenta Wilsona nie nastąpiła żadna istotna zmiana. Poprawa postępuje dalej. — Prezydent mógł wczoraj zjeść śniadanie i obiad i siedział w łóżku.

WILSON NIE KANDYDUJE.

Wiedeń, 30 października (PAT). Według doniesienia »Chicago Tribune« z Waszyngtonu, jak podaje kilku senatorów, prezydent demokratycznej Rady Narodowej ma zapowiedzieć w pierwszych dniach stycznia, że prezydent Wilson nie będzie się więcej ubiegał o prezydenturę.

Niebezpieczeństwo dla traktatu pokojowego.

Wiedeń, 30 października (PAT). »Times« donoszą z Waszyngtonu, że **obecnie po raz pierwszy rozważaną jest w senacie możliwość, iż Ameryka nie zratyfikuje traktatu pokojowego, ani nie przystąpi do Związku narodów.**

Ameryka odmawia Włochom.

Wiedeń, 30 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi iskrowo z Waszyngtonu:

»Sun« donosi z Paryża, że wczoraj z Waszyngtonu **nadeszła odmowna odpowiedź na propozycye włoskie,** które przed dwoma tygodniami poselstwo włoskie wręczyło rządowi amerykańskiemu. **Według tych propozycyj Rjeka byłaby obszarem międzynarodowym pod mandatem włoskim.** Ponadto miałby pas kraju wzdłuż wybrzeża istryjskiego być przydzielony do Włoch w celu połączenia Włoch z Rjeką. **Położenie rządu Nittiego stało się wskutek odmowy Ameryki trudnem i dalsze komplikacye są możliwe.**

Foch kandydatem na prezydenta?

Wiedeń, 30 października (PAT). »Vossische Ztg.« donosi:

Wedle »New York American«, marszałek Foch przyjmie kandydaturę na prezydenta Francyi. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema.

Przed wyborami w Paryżu.

Wiedeń, 30 października (PAT). Donoszą z Paryża pod datą 28 bm.:

Dzisiaj rozpoczęła się kampania wyborcza, która potrwa 20 dni. Na wszystkich ulicach miasta są ustawiono ramy do plakatowania odezw wyborczych. Publiczność interesuje się żywo afiszami. Od końca maja zgłosiło się przeszło 70.000 nowych wyborców do list paryskich. Uprawnionych do głosowania jest w Paryżu około 740 tysięcy, tj. o 114 tysięcy więcej, niż w roku 1914. Nowa izba będzie miała nowy wygląd, gdyż pomijając to, że wielu byłych posłów nie kandyduje, odpadają skutkiem wypadków śmierci i rezygnacyi 84 mandaty. Pozatem przybywa 24 nowych alzackich mandatów, tak, że w ten sposób wejdzie do izby 108 nowych posłów.

FRANCYA A AUSTRYA.

Wiedeń, 30 października (PAT). »Matin« wylicza państwa, z któremi Francya jeszcze nie zawarła pokoju i ubolewa, że traktat pokojowy z Austryą nie jest zupełny. Ratyfikacya przez Francyę może nastąpić z powodu wyborów dopiero w lutym. Dziennik zapytuje, czy nie byłoby możliwem teraz już bez formalnego zawarcia pokoju, wznowić handel ze wschodem.

KONFERENCYA ANGIELSKO-NIEMIECKO AUSTRYACKA.

Wiedeń, 30 października (PAT). Paryskie wydanie »Daily Mail« doniosło wczoraj na pierwszej stronie, że grupa angielska, **która jest interesowana we wznowieniu stosunków z Niemcami, zwołała na przyszły tydzień konferencyę do Londynu, na którą została zaproszona znaczna ilość wybitnych osobistości niemieckich i austryackich.** Przybycie ich nastąpi dnia 5 listopada, a na cześć gości odbędzie się bankiet pod przewodnictwem lorda Parmoora. Mówią także o tem, że poszczególni członkowie rządu skorzystają ze sposobności, by wejść w porozumienie z wielu zaproszonemi osobistościami. Jako gości ze strony niemieckiej wymienia »Daily Mail« jednego bawarskiego jenerała, następnie Edwarda Bernsteina, który jest przeznaczony na ambasadora w Anglii, prof. Brentano, prof. Lindena, dyr. Gwinnera, Ryszarda Martina, Karola Kautskyego, hr. Maksa Montgelasa, prof. Schlesingera i wielu innych, ze strony austryackiej: dr Ottona Bauera, dra Ellenbogena, dra Lammascha, b. ministra handlu Wiesera, p. Mensdorfa i prof. Redlicha.

Lloyd George o Wilhelmie II.

Wiedeń, 30 października (PAT). »Daily Mail« donosi, że Lloyd George w sprawie ścigania b. ces. Wilhelma złożył oświadczenie, iż należy bezwarunkowo obstawać przy żądaniu wydania i przy skazaniu Wilhelma i jego wspólników. Istnieje wiążąca uchwała koalicyi, której nie można jednostronnie zmieniać.

Wiedeń, 30 października (PAT). Donoszą z Amsterdamu pod datą 28 bm.:

»Telegraaf« donosi z Londynu, że na posiedzeniu izby gmin wniesiono interpelacyę, jakie środki zostały w Holandyi przedsięwzięte celem pilnowania b. cesarza Wilhelma. Na zapytanie, czy urząd spraw zagranicznych wie o rozmowach telefonicznych b. cesarza z Niemcami, odpowiedział minister Harmsworth, że rząd angielski nie o tem nie wie.

Ile Niemcy zniszczyli tonażu.

Wiedeń, 30 października (PAT). »Times« donoszą z Paryża, że komisya reparacyjna ustaliła szkody, wywołane przez niemiecki system prowadzenia wojny w światowym tonażu handlowym **na 35 miliardów franków.**

Na frontach rosyjskich.

Wiedeń, 30 października (PAT). »Times« donoszą z Helsingforsu pod datą 28 bm.:

Na froncie na północ od Krasnego Sioła na linii Carskie Sioło, Isham aż do Lissino toczy się silna bitwa. Lissino zostało zajęte przez wojska białe. Judenicz cierpi najbardziej z powodu braku środków transportowych. Dalej donoszą, że armia kaukaska posunęła się naprzód o 50 mil. **Denikin był zmuszony cofnąć się kilka mil, skutkiem czego Orel dostał się w ręce bolszewików.**

Rząd ukraiński przeciw Denikinowi.

Warszawska »Gazeta Polska« donosi:

Dyrektoryat i rząd **ukraiński** wydały manifest, ogłaszający **wojnę narodową z Denikinem.** Manifest podpisali: **Petlura,** jako prezes dyrektoryatu, profesor **Szwec** i inżynier **Makarenko,** jego członkowie, wszyscy ministrowie i p. **Petruszewicz,** jako dyktator wojsk galicyjskich. Dywizya galicyjska bierze udział w ofensywie galicyjskiej na Denikina.

Dni oswobodzenia Krakowa.

(Na rocznicę 30 października 1918 r.).

II.

Wypadki toczyć się poczynają od tej chwili w coraz szybszem tempie, nastrój ducha narodowego potężnieje z każdą chwilą w oczekiwaniu idących wielkich dni wyzwolenia.

Następnego dnia wita Kraków w swoich murach drużynę Legionistów powracającą z Marmarosz Sziget z majorem Zagórskim, kapitanem Góreckim i kapelanem ks. Panasiem na czele. Rząd austryacki, przyszedłszy do przekonania, że dalsze prześladowanie procesem karnym dzielnych obrońców ojczyzny, którzy historycznym, wiekopomnym czynem przejścia granicy austryacko-rosyjskiej pod Rarańcza zadokumentowali wobec świata stanowisko Polski wobec mocarstw centralnych, uznał za stosowne po kilkomiesięcznych badaniach, po nieopisanem udręczeniu ofiar tego procesu, sprawę umorzyć. Stało się to w przewidywaniu odwróconej roli, jaką Austryi niebawem w stosunku do Polski odegrać przychodziło.

W niedzielę 13 października odbyło się w Radzie miejskiej uroczyste powitanie powracających szczęśliwie na łono ojczyzny oficerów i podoficerów II Karpackiej Brygady Hallera. — Witało ich miasto, witało obywatelstwo i młodzież, pragnąc bohaterom idei i ofiarnikom wylewem gorącego uczucia podziękować za poniesioną dla ojczyzny wielką ofiarę i za podjęcie gestu wojennego, który w historyi odegrać miał tak decydującą dla Polski w opinii koalicyi rolę.

W Warszawie tymczasem rósł nastrój równie szybko i potężnie.

Dzień ogłoszenia proklamacyi Rady Regencyjnej, obwołującej niepodległość zjednoczonej Polski, stał się dla stolicy dniem radosnego święta narodowego. Zmieniła ona w jednej chwili swoje oblicze, nagle jakby pod uderzeniem piorunu. Ulice poczęły krążyć, place wirować, wczesnym wieczorem wokoło latarni pląsały grupy Warszawian w radosnem wzburzeniu. — Pełno było — jak zaznacza „Kuryer Poranny" — w kawiarniach: gwarno w teatrach, szumno nawet w zaułkach.

W dniu 9 października rozpoczęły się w Krakowie pierwsze poufne obrady posłów parlamentarnych w sprawie utworzenia Rady Narodowej w Galicyi. Brali w nich udział reprezentanci wszystkich stronnictw parlamentarnych, Galicyi i Śląska w wiedeńskiem Kole polskiem zastąpionych.

Tymczasem nadeszła odpowiedź Wilsona na propozycyę pokojową mocarstw centralnych. — Uczyniła ona przyjęcie propozycyi pokojowej zależnem od natychmiastowej ewakuacyi z wojsk obcych terenów należących do państw koalicyi i od złożenia przez rząd niemiecki deklaracyi, że przyjęcie warunków naznaczonych w orędziu prezydenta jest wyrazem opinii i woli nietylko czynników wojskowych, ale i reprezentancyi narodu.

Odpowiedź Niemiec nie dała na siebie długo czekać. W ślad za przyjęciem podyktowanych warunków nastąpiły niebawem i czyny. Niemcy rozpoczęły ewakuacyę wojskową napierw zagarniętych terenów Belgii i Francyi, a w kilka tygodni później Królestwa Polskiego i Bułgaryi. Austrya ewakuacyę tę przeprowadziła jeszcze wcześniej, zmuszona do tego sukcesami armii włoskiej nad Soczą i armii serbskiej nad Wardarem.

W dniu 12 października odbyło się pamiętne historyczne pożegnanie się posłów polskich z cesarzem Karolem w Wiedniu. Delegacyę tę tworzyli dr Tertil, hr. Baworowski i dr Loewenstein. Na audyencyi owej posłowie wyjaśnili cesarzowi stanowisko narodu polskiego wobec wielkiej dziejowej ewolucyi.

„Nie chcemy — powiedział do cesarza poseł Loewenstein — odgrywać roli uciekających z płonącego domu, chcemy się raczej wyprowadzić w porządku i w spokoju".

Była to ostatnia parlamentarna rozmowa przedstawicieli zaboru austryackiego z cesarzem austryackim.

Tegoż dnia nadeszła wiadomość o odpadnięciu drugiego sojusznika mocarstw centralnych. Turcya zawarła zawieszenie broni z koalicyą.

Dokoła mocarstw centralnych zacieśniać się począł coraz bardziej splot węzłów dławiących swobodę ich ruchów i wolną wolę działania. — Wszystko, co odtąd następuje, dzieje się zgodnie z wolą koalicyi.

W dniu 15 października rząd okupacyjny austryacki ogłosił zwinięcie c. i k. zarządu wojskowego w Polsce i gotowość oddania administracyi kraju polskiemu rządowi, z chwilą gdy ten objawi gotowość jej przejęcia.

Odpowiedzią na to było pismo Rady Regencyjnej, wzywające prezydenta ministrów polskich do natychmiastowego wdrożenia kroków, celem przejęcia od władz okupacyjnych wszystkich działów zarządu krajem. Równocześnie zarządziła Rada Regencyjna pospieszne tworzenie wojska polskiego, a pierwszym do tego krokiem było powołanie pod polskie sztandary korpusu gen. Dowbór-Muśnickiego.

Nie pozostał też obojętnym i Śląsk Cieszyński wobec rozgrywających się na światowej widowni wypadków. W dniu 12 października odbyło się w Cieszynie zebranie przedstawicieli wszystkich stronnictw, zrzeszeń narodowych i gospodarczych polskich Śląska Cieszyńskiego i uchwaliło **przyłączenie Śląska Cieszyńskiego do Polski**, zastrzegając równocześnie, że „z bratnim narodem czeskim pragną żyć w zgodzie sąsiedzkiej i dobrem porozumieniu".

Z Litwy nadeszła tegoż dnia wiadomość, że klub narodowy uchwalił wytyczne zasady stosunku swego do Polski.

Reakcya żywiołów nieprzyjaznych Polsce nie pozostała ze swej strony głuchą na dyspozycye warunków pokojowych. Pierwszy wystąpił z protestem Gdańsk. Zgromadzenie Wszechniemców w Gdańsku zaprotestowało z całym rozpędem niepohamowanej buty niemieckiej przeciw stanowisku, jakie zajął rząd niemiecki i oświadczyło, że „nigdy nie zgodzi się naród niemiecki, ażeby orzeł biały unosił się nad Gdańskiem.

Kraków tymczasem nie ustaje w gorącem manifestowaniu swych uczuć. W dniu 14 października odbywa się uroczysta manifestacya uniwersytetu Jagiellońskiego, połączona z wysłaniem adresu hołdowniczego Senatu akademickiego do Rady Regencyjnej za jej manifest z 7 października. Jako dalsze czyny realne następują fakta wypuszczenia na wolność więźniów politycznych w Krakowie i Lublinie, trzymanych po aresztach na zarządzenie władz wojskowych austryackich, a w ich liczbie uczniów gimnazyalnych z Krakowa, Bierzanowa i Wieliczki, posądzonych przez krakowską „K. Stelle" o tworzenie tajnych polskich organizacyj, dalej radosna manifestacya Lwowa i innych miast galicyjskich.

Równocześnie rozpoczęła się praca przygotowawcza wojskowa, zmierzająca do zluzowania załogi austryackiej Krakowa przez załogę polską. W tym celu pod przewodnictwem brygadyera Roji odbyło się w dniu 16 października poufne zebranie oficerów legionowych.

Manifest cesarza Karola „Do moich wiernych austryackich ludów!", ogłoszony pod datą 16 października — przeszedł już bez echa w społeczeństwie polskiem. Zawarta w nim zapowiedź utworzenia z Austryi państwa federacyjnego nie ucieszyła i nie zadowoliła „wiernych ludów", a już najmniej Polaków, dla których dodano w manifeście poniżający zwrot, że stworzenie państwa związkowego nie przesądza bynajmniej połączenia polskich obszarów Austryi z niezawisłem państwem polskiem.

Myśl i pragnienia polskie szły już oddawna innemi torami.

O ile Austrya okazywała, na pozór przynajmniej, zupełną gotowość a nawet skwapliwość w zamiarze dobrowolnego ustąpienia z okupowanych w Polsce obszarów, o tyle Niemcy przeciągali rozmyślnie układy z rządem warszawskim, aby mogli jak najdłużej cieszyć się stanem posiadania i sposobnością jak najskuteczniejszego wyeksploatowania kraju.

W dniu 19 października zjechali się w Warszawie na zaproszenie Rady Regencyjnej członkowie prezydyum Koła polskiego w Wiedniu: dr Tertil, hr. Baworowski, Kędzior, Zieleniewski i Stapiński, dalej posłowie Głąbiński, Daszyński, Tetmajer i Dłągosz, celem odbycia narad nad sytuacyą wewnętrzną i środkami, umożliwiającymi szybkie utworzenie nowego rządu, którego rekonstrukcya wobec toczącej się lawiny wypadków stała się naglącą. Rezultatem narad było oświadczenie się większości uczestników za pozostaniem Rady Regencyjnej i utworzeniem gabinetu koalicyjnego, reprezentowanego także przez zabór pruski i austryacki, Litwę oraz Białoruś. Zaproszeni na tę naradę posłowie poznańscy Seyda, Trąmpczyński i Korfanty nie mogli przybyć z powodu odmówienia im przez rząd pruski paszportów.

W dniu 21 października na usilne żądania przedstawicieli polskich zdecydował się rząd okupacyjny austryacki znieść kordon wojskowy pomiędzy Galicyą a Królestwem.

Ustawa o pełnoletności w b. zaborze austryackim.

Na posiedzeniu sejmowem w dniu 21 bm. przyjęto w trzech czytaniach ustawę o wieku pełnoletności w b. zaborze austryackim, która brzmi:

§ 1. Pełnoletność osiąga się z ukończeniem **dwudziestego pierwszego roku życia.** Małoletni może być uznany za pełnoletniego po ukończeniu osiemnastego roku życia.

§ 2. Stosownie do tego ulegają zmianie następujące postanowienia powszechnej ustawy cywilnej:

1) W 21 słowa »dwudziestego czwartego« będą zastąpione słowami »dwudziestego pierwszego«.

2) 174 będzie opiewał: »Dzieci, które ukończyły ośmnasty rok życia, mogą przed ukończeniem dwudziestego pierwszego roku wyjść z pod władzy ojcowskiej, jeżeli je ojciec zgodnie z ich wolą za zezwoleniem sądu wyraźnie uzna za pełnoletnie«.

3) W 247 słowo »dwudziesty« będzie zastąpione »osiemnasty«, a w 248 »dwudziestego« — słowem »osiemnastego«.

4) 252 będzie opiewał »Małoletniemu, który ukończył osiemnasty rok, może sąd opiekuńczy po zasięgnięciu zdania opiekuna, a jeżeli możliwe także najbliższych krewnych, z jego przyzwoleniem opuścić brakujące lata i uznać go za pełnoletniego«.

5) W 275 słowa »dwudziestego piątego« będą zastąpione słowami »dwudziestego drugiego«.

§ 3. W 266 patentu z 9 sierpnia 1854, Dzien. Pr. p. Nr. 208, będą skreślone słowa »wtedy, gdy do tego w myśl 174 p. u. c. potrzebne jest przyzwolenie sądu«.

§ 4. Osoby, które przed dniem wejścia w życie tej ustawy ukończyły dwudziesty pierwszy rok życia, a według obowiązujących dotychczas przepisów nie były jeszcze pełnoletnie, względnie upełnoletnione, uzyskują pełnoletność z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

§ 5. Jeżeli w akcie prawnym, zdziałanym przed czasem wejścia w życie tej ustawy, nabycie przeniesienie, ograniczenie, lub utratę pewnego prawa, albo wykonanie zobowiązania uzależniono od osiągnięcia pełnoletności fizycznej, natenczas do uiszczenia takiego warunku czy czasokresu wymagane będzie nadal ukończenie dwudziestego czwartego roku życia.

§ 6. Wydanie złożonego we wspólnej kasie sierocej majątku osobom, które osiągną pełnoletność od czasu wejścia w życie tej ustawy aż do dnia 31 marca 1921 r., może być odroczone aż do tego dnia, osobom zaś, które w tym czasie ukończą dwudziesty czwarty rok życia, aż do dnia, w którym ten wiek osiągną.

§ 7. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1920 r. i obowiązuje na obszarze b. zaboru austryackiego.

Zjazd Związku Ludowo-Narodowego.

Warszawa, 28 października.

Obradujący od dwóch dni w Warszawie zjazd Związku Ludowo-Narodowego uchwalił następujące rezolucye:

1) Zjazd stwierdza z radością, że zamach na bezpieczeństwo państwa i na spokojny rozwój pracy wytwórczej, który czynniki rozkładowe w społeczeństwie naszem wykonać usiłowały za pomocą strajku rolnego, oraz propagandy za strajkiem kolejowym i powszechnym, został udaremniony, dzięki stanowczej postawie opinii publicznej. Zjazd wita z zadowoleniem energiczną postawę rządu, który słusznie liczył na poparcie opinii w tłumieniu ruchu przewrotowego i zakusów rewolucyjnych i wyraża nadzieję, że rząd wytrwa w tej postawie i pod żadnym naciskiem się nie ugnie.

2) Zjazd wzywa rząd, by gospodarzom wiejskim nie robił żadnych utrudnień przy zakupywaniu gruntów z folwarków za własne pieniądze i nie krępował ich ograniczeniami, oraz, by pomagał kredytem na zakupno i zaprowadzenie nowych drobnych gospodarstw tym rolnikom, którzy własnych środków, potrzebnych do tego, nie posiadają.

3) Zjazd zwraca się do społeczeństwa z gorącem wezwaniem, by udzieliło jak najenergiczniejszego czynnego poparcia organizacyom narodowym, przygotowującym propagandę na ziemiach plebiscytowych. Przynależenie tych ziem do Polski jest bezwzględnym warunkiem pełnej jej niepodległości, wynik zaś od naszej zależy woli i pracy, od naszej ofiarności i rzutkości. To też nakazem być musi dla każdego obywatela, rozumiejącego swoje obowiązki wobec ojczyzny, że każdy z nas bez wyjątku winien rękę przyłożyć do dzieła zwycięstwa, czy to spiesząc organizacyom narodowym z materyalną pomocą, czy też oddając pracę swoją na usługi.

Dalsze walki pozycyjne.

Warszawa, 30 października (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 29 bm.:

Front litewsko-białoruski. **Lokalne ataki bolszewickie** na północny wschód od Bobrujska i w rejonie Przedmościa i Borysowa, **odparliśmy ze stratami dla nieprzyjaciela. Pod Kraciawką artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała bez powodzenia nasze pozycye.** Nad Ptyczą drobne utarczki patroli wywiadowczych.

Front wołyński. Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Od Wydawnictwa.

Z powodu wzrastających nadmiernie cen papieru i kosztów, z jego nabyciem i sprowadzeniem połączonych, wreszcie z powodu wielkich kosztów wydawania dziennika wogóle, **zmuszeni jesteśmy od 1 listopada podwyższyć cenę prenumeraty »Nowej« Reformy«**, zbliżając się do cen dzienników małopolskich.

Od 1 listopada b. r. prenumerata »Nowej Reformy« wynosić będzie **miesięcznie:**

W Krakowie bez odnoszenia . . . . **12 koron.**
W Krakowie z odnoszeniem do domu **14 koron**
Numer oddzielny »Nowej Reformy« **60 halerzy.**

KRONIKA.

Kraków, 30 października.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się jutro, w piątek, o godz. 5 popołudniu. Na porządku dziennym obrad, oprócz drobnych kwestyj — linii regulacyjnej w Alei Słowackiego i należności za urządzenie torów tramwajowych na ulicach — znajdować się będzie sprawa zaciągnięcia przez gminę w Banku krajowym pożyczki w kwocie 8 milionów koron, wydanych na pokrycie inwestycyj w zakładach gminnych oraz sprawa podwyższenia udziału gminy w spółce „Kamieniołomy miast Wielkopolski" i wybory członków Rady nadzorczej gwarectwa jaworznickiego. Poza porządkiem dziennym znaczne miejsce w obradach zajmie prawdopodobnie kwestya aprowizacyi miasta, znajdującej się w tak rozpaczliwym stanie.

DEMONSTRACYA URZĘDNIKÓW POCZTOWYCH. Wczoraj w godzinach południowych zebrało się przed magistratem krakowskim ponad tysiąc osób, funkcyonaryuszów pocztowych wszystkich rang i służby pocztowej, nadto ich rodziny, domagając się chleba, mąki, cukru i węgli. Demonstranci wysłali delegacyę, którą przyjęli wszyscy trzej wiceprezydenci, oświadczając, że sprawa aprowizacyi stoi wogóle źle i że magistrat wyczerpał wszelkie środki zaradcze.

Telegramy, wysłano przez prezydyum miasta do ministerstwa aprowizacyi, ministerstwa poczt i telegrafów, do delegata Gałeckiego, prezydenta ministrów Paderewskiego, posłów krakowskich: Daszyńskiego, Grabskiego, Bardla i Federowicza, określają całe to przykre zajście. W telegramach tych prezydyum zaznacza, że zgłosiła się także delegacya z 21 konsumów, żądając wydatnej aprowizacyi, w przeciwnym razie konsumy wstrzymają swoje czynności z dniem 1 listopada, nie biorąc za skutki żadnej odpowiedzialności.

Zebrani funkcyonaryusze poczty zagrozili nadto strajkiem, jeżeli stan aprowizacyi natychmiast się nie poprawi. W wysłanych telegramach zaznacza jeszcze prezydyum miasta, że za skutki braków aprowizacyjnych nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Zgromadzeni demonstranci rozeszli się rozgoryczeni do domu.

W sprawie tej dowiadujemy się następujących szczegółów:

Zgromadzeni przed gmachem magistratu demonstranci oczekiwali tam dłuższy czas bezskutecznie. Dwaj bowiem wiceprezydenci, Sare i Rolle, byli na Strażnicy pożarnej na posiedzeniu komisyi i delegacyi nie było komu przyjąć. Delegaci oczekiwali w przedsionku, podczas gdy demonstranci zewnątrz burzyli się gwałtownie. Zabierało z pośród nich głos kilku przygodnych mówców, proponując różne gwałtowne środki. Pocztowcy w swoich żądaniach wychodzili z założenia, że ich służba jest równie niezbędna dla normalnego funkcyonowania życia publicznego, jak kolejarzy i że tak samo ich potrzeby powinny być zaspakajane.

Stanowisku temu trudno odmówić słuszności, ale z drugiej strony w obecnych warunkach istotnie magistrat nie wiele może zdziałać w kierunku aprowizacyjnym, gdy wszelkie zarządzenia aprowizacyjne zależą od rządu, któremu w dodatku brak często egzekutywy. Dość powiedzieć, że z 200 wagonów zboża, wyznaczonych przez ministerstwo dla aprowizacyi Krakowa i powiatów pińczowskiego i miechowskiego, komisyoner, przez gminę wysłany, faktycznie otrzymał wagonów — 13. A 200 wagonów bardzo ładnie wygląda na papierze; ministerstwo je »przyznało« — i o niczem dalej nie chce wiedzieć. Rozgoryczenie całej ludności miejskiej jest słuszne i uzasadnione, ale kierowanie wyrazów tego rozgoryczenia przeciwko władzom miejskim nie może osiągnąć żadnego rezultatu. Obecnie należy się tylko stanowczo domagać od rządu, aby miastom dostarczył aprowizacyi.

Demonstracyi towarzyszył częściowy strajk pocztowców. O godzinie 11 wszyscy funkcyonaryusze pocztowi, z wyjątkiem telefonistek i telegrafistek, opuścili biura, do których powrócili około godziny 2 po południu.

ECHO UROCZYSTOŚCI KRAKOWSKICH. Jeden z wybitnych członków zagranicznej misyi polityczno-wojskowej, tak się wyraził, wedle sprawozdania „Gaz. Lwow." o przebiegu uroczystości krakowskich:

Członkowie misyj zagranicznych nie zapomną nigdy tego podniosłego nastroju, jaki panował podczas uroczystości krakowskich. Konsolidacya armii, dokonana zresztą faktycznie na polach bitew, ma dla państwa polskiego ogromne znaczenie, bo dokonuje się ona w chwili, gdy młoda jednostka państwowa rozpoczyna drugi rok oficyalnego życia. Fakt, że równocześnie z konsolidacyą wojska, nastąpiła też konsolidacya stronnictw politycznych, ma jeszcze większe znaczenie. Wszak w wyrazach czci i hołdu dla głowy wojska i zarządu cywilnego, dla Naczelnika państwa, brali udział politycy różnych odcieni, zacięci szermierze zapatrywań, gdy idzie o sprawy drobnej wagi. Uroczystości krakowskie zgrupowały wszystkich, co wobec zagranicy ma doniosłe znaczenie. Nie można też pominąć i nie zanotować, że święto armii wypadło właśnie w chwili groźby strajków rolnych. Łatwo wyczuć, że ster rządów sprawuje silnie głowa państwa, że wszelkie groźby łatwo odparowano.

Ale przyzwoite, spokojne załatwienie kwestyj, jest też zasługą ogółu społeczeństwa, które w chwilach, gdy trzeba jedności, siły i odporności, potrafi złożyć to wszystko na ołtarzu poświęceń dla Ojczyzny. W Polsce, w której przebywa obecnie tylu cudzoziemców, studyują oni głęboki patryotyzm ludności, gotowość do ofiar i danin. Niektóre dzienniki krakowskie ostro krytykowały porządek i organizacyę krakowskich manifestacyi. O ile idzie o członków misyi państw koalicyjnych, to podkreślić wypada, że całość obchodu pod względem aranżowania zrobiła na obcych wcale dodatnie wrażenie. To, że tu i ówdzie ktoś z oficerów koalicyjnych nie mógł się dostać w najbliższe otoczenie Naczelnika państwa, nie stanowi wielkiej kwestyi, ani przedmiotu ostrej dyskusyi. Zdawano sobie sprawę, że to nie szczupłe grono osób, ale wielotysięczny zespół święci uroczystość, że obchodzono ją żywiołowo i szczerze. Mówiący te słowa był także jednym z tych, którzy z powodu ścisku nie mogli dostać się na raut. Oficer przyznaje jednak, że o wiele milsze było mu przypatrzeć się natłokowi i ciżbie osób pragnących święcić dzień uroczysty, aniżeli być na sztywnem, zimnem przyjęciu, gdzie chłód i „spleen" bije od fraków mężczyzn i toalet kobiet. Dowody masowego uczestnictwa społeczeństwa polskiego w uroczystościach krakowskich i demonstracyjne skupienie się ogółu, około osoby Naczelnika państwa są ważnym momentem dla informacyi zagranicy.

PO ZGONIE ŚP. WILHELMA FELDMANA. Zarząd główny Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza złożył przez usta p. Witkowskiej rodzinie swego b. prezesa wyrazy współczucia. Śp. W. Feldman był prezesem Uniwersytetu ludowego w czasach największego jego rozkwitu, tj. w latach 1908—1910. Wówczas to pod kierunkiem Feldmana pracował cały szereg działaczy oświatowych w całej Galicyi. Niezrównany w pomysłach, świecił wszystkim dobrym przykładem zupełnie bezinteresownej i ofiarnej pracy nad szerzeniem oświaty, głównie w szeregach robotniczych. Nie odmówił nigdy odczytu, nie odmówił nigdy współudziału w żadnem zamierzeniu instytucyi, którą kochał i z całych swych sił popierał. Czytelnia Uniw. ludowego, która swego czasu była najlepiej zorganizowaną w Krakowie, zasilaną była głównie czasopismami, jakie Feldman otrzymywał dla redakcyi „Krytyki". W rocznikach U. L. zapisane jest też nazwisko śp. Feldmana, jako jednego z najdzielniejszych i najlepszych popularyzatorów wiedzy. W ostatnich czasach, gdy cały szereg działaczy oświatowych, pochodzących z b. Kongresówki, wyjechał z Krakowa, noszono się z zamiarem zwrócenia się do Feldmana z prośbą, by mimo szalonego zajęcia jednakże dla U. L. znalazł trochę czasu. I jesteśmy pewni, że czas ten znalazłby i poszedłby znów z odczytami do stowarzyszeń, pracowałby znów na zaniedbanym u nas polu popularyzowania wiedzy. Śmierć wyrwała i U. L. Feldmana nagle, gdy tak bardzo trzeba było jego rady i pomocy...

DODATEK DLA WDÓW I EMERYTÓW. Z krakowskiej filialnej Kasy krajowej otrzymujemy następujące zawiadomienie:

Ustawą z dnia 31 lipca 1919 Dz. pp. Nr 65 przyznano cywilnym emerytom państwowym, tudzież wdowom i sierotom po nich nadzwyczajny dodatek drożyźniany od 1 lipca 1919 począwszy. Dodatek ten wypłacony będzie tylko do pensyi i zaopatrzeń wynoszących bez doliczenia już pobieranych dodatków drożyźnianych miesięcznych i kwartalnych nie więcej, jak 4.000 K. W celu przyznania dodatku tego wzywa się uprawnionych zamieszkałych w Krakowie, by przedłożyli filialnej Kasie krajowej poświadczenia magistratu (komisaryatu obwodu) potwierdzone przez dyrekcyę policyi, że emeryt (imię i nazwisko i charakter służbowy), względnie zmarły mąż, względnie ojciec w czasie swej czynności służbowej, nie odnosił się wrogo do narodowości polskiej. Poświadczenia te, wystawione dla osób, które pobierają emeryturę, względnie pensyę wdowią z dotychczasowymi dodatkami wyżej 4.800 K, winny nadto zawierać dalsze potwierdzenie, że pobierający nie osiągnął z innych źródeł dochodu co najmniej równego powyższej kwocie. Poświadczenia wolne są od wszelkich opłat.

Prezydyum dyrekcyi skarbu we Lwowie ogłasza:

Państwowym emerytom, wdowom i sierotom zamieszkałym w Krakowie wypłacać będzie filialna Kasa krajowa w Krakowie począwszy od 3 listopada 1919 w godzinach urzędowych pobory spoczynkowe wzgl. zaopatrzenia za miesiąc listopad 1919 wraz z zapomogami wojennemi tudzież jednorazowym IX dodatkiem do tych zapomóg wojennych. Emerytom zaś wdowom i sierotom zamieszkałym poza Lwowem i Krakowem wypłacać będą powyższe pobory od tegosamego terminu odnośne urzędy podatkowe. W celu otrzymania tych poborów mają wymienione osoby zgłosić się w filialnej Kasie krajowej w Krakowie względnie w odnośnym urzędzie podatkowym i wykazać identyczność swej osoby.

CHLEB BĘDZIE. Z magistratu komunikują nam: Z powodu nadejścia w ostatniej chwili nieznacznej ilości mąki chlebowej, wydadzą piekarnie rejonowe i konsumy połowę racyi chleba, tj. 50 dkg. na osobę w cenie po 4 K 20 hal. za 1 kg. na górny odcinek Nr 26 legitymacyi zbiorowej. Wydawanie chleba rozpocznie się od soboty, t. j. 1 listopada br.

O POPARCIE SCHRONISKA UBOGICH. Zarząd pań, opiekujących się Schroniskiem ubogich, przy ul. Warszawskiej 1 w Krakowie, przy zbliżającym się Dniu zadusznym poleca ten bardzo ubogi Zakład dobroczynności publicznej, gdyż wobec braku funduszów w tych strasznie ciężkich czasach, nie będą w stanie zaprowiantować na zimę swoich ubogich staruszek i dzieci, jest wprost zagrożony głodem. Adres: Schronisko ubogich na ręce Siostry Miłosierdzia Zofii, Warszawska 6. Kraków.

PRZEDMIOTY ZNALEZIONE. W magistracie można przejrzeć spis przedmiotów, znalezionych oraz odebranych podejrzanym osobnikom i odesłanych do magistratu. W spisie znajduje się znaczna liczba cennych przedmiotów oraz kilka większych kwot.

LOSOWANIE KRAKOWSKIEJ POŻYCZKI MIEJ. W dniu 3 listopada w poniedziałek o godzinie 11 rano odbędzie się w sali posiedzeń magistratu XXI losowanie pożyczki gminy m. Krakowa, emitowanej w 4% obligacyach podzielonych na 5 seryj w kapitale nominalnej wartości 23.600.000 K. Według planu amortyzacyjnego wylosowane zostaną: dla seryi A sztuk obligacyi 14 a 200 K = 2.800 K; dla seryi B sztuk obligacyi 8 a 1.000 K = 8.000 K; dla seryi C sztuk obligacyi 8 a 2.000 K = 16.000 K; dla seryi D sztuk obligacyi 3 a 5.000 K = 15.000 K; dla seryi E sztuk obligacyi 3 a 10.000 K = 30.000 K. Razem w kapitale nominalnej wartości 71.800 K.

PODRÓŻE DO WIEDNIA I AUSTRYI. Niemiecko-austryacki Urząd paszportowy w Krakowie podaje do wiadomości: Z powodu obostrzenia przepisów o podróżach do niemieckiej Austryi, zawiadamia urząd paszportowy, że na przyszłość tylko ci starający się o wizę paszportową mogą otrzymać zezwolenie na przyjazd do Austryi, którzy wykażą się zezwoleniem na pobyt ze strony dyrekcyi policyi w Wiedniu, lub też stanowczą konieczność podróży, udowodnią w sposób nie ulegający wątpliwości.

INFORMACYE PRASY WIEDEŃSKIEJ. „Neues Wiener Journal" w niedzielnem wydaniu przynosi następujący telegram z Berlina: „Osoby, które przybyły z Warszawy, a zasługują na wiarę, opowiadają, że **wybuch ogólnego powstania komunistycznego w Polsce jest już jedynie kwestyą dni.** Rozegrały się już kilkakrotne walki uliczne, o których prasa musi milczeć. Było dużo zabitych i rannych".

Kto zna wogóle prasę wiedeńską, a szczególniej „Neues Wiener Journal" i jego wydawcę Lippowitza, tego nie zadziwi ta wiadomość — ani żadna zresztą inna „Tatarennachricht". Chodzi o szkodzenie Polsce — ale chyba koalicya miała już czas zaznajomić się dokładnie z prasą berlińską i wiedeńską.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Makbet", wznowiony z takim sukcesem, że na dotychczasowe przedstawienia kasa wieczorna była nieczynna, powtórzony będzie dziś po raz piąty. Wobec licznych zgłoszeń, zakładów naukowych, których młodzież na dotychczasowych przedstawieniach być nie mogła, tragedya ta powtórzona będzie dopiero w przyszłym tygodniu.

Jutro teatr zamknięty z powodu generalnej próby z „Dziadów", wchodzących na afisz w sobotę 1 bm. Z powodu licznych próśb z prowincyi i niespodziewanego zjazdu na nadchodzące dwa święta, dwa największe sukcesy tego sezonu: „Polityka" i „Asystent" dane będą wyjątkowo na przedstawieniach popołudniowych w sobotę i niedzielę.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś na pamiątkę wyswobodzenia Krakowa „Krakowiaki ułańskie" Bunikiewicza, jutro, stałem, niesłabnącem powodzeniem ciesząca się operetka Offenbacha, arcywesoła „Księżniczka Trebizondy". W sobotę popołudniu i wieczór oraz w niedzielę popołudniu, tradycyjnie wystawiana w dniu WW. Świętych popularna sztuka „Młynarz i jego córka". W najbliższy wtorek, dnia 4 listopada br. wchodzi na afisz farsa amerykańska „Potasz i Perlmutter".

Z „BAGATELI". Tydzień bieżący (przedstawienia wieczorne) wypełni w dalszym ciągu „Kobieta bez skazy" z pp. Kozłowską, Łącką, Brzeskim, Fritschem i Bystrzyńskim, w rolach głównych. Sobotnie i niedzielne popołudnia „Hiszpańska mucha". Premiera „Dudka" w przyszłym tygodniu.

W sprawie garderób komunikuje nam administracya „Bagateli", że poczyni ono znaczne ulepszenia, rozszerzając znacznie ubikacye na ten cel przeznaczone, wprowadzając uproszczony system wydawania rzeczy.

Z TOWARZYSTWA OPEROWEGO. Jutro, 30 bm. przedstawienie operowe „Halki" Moniuszki w Teatrze „Nowości". W przedstawieniu biorą udział pp. Jaworzyńska (Halka), Ostrowski (Jontek), Romanowski (Janusz), Jastrzębska (Zofia). W orkiestrze wzmocnionej zasiadają między innemi prof. Szulc i Kopystyński. Próby pod nową reżyseryą i w nowej inscenizacyi zapewniają w przedstawieniu prawdziwie artystyczną wartość. Popyt za biletami świadczy o żywem zainteresowaniu się publiczności.

PORANEK KU CZCI WŁADYSŁAWA STEINHAUSA, podchor. 6 pp. Legionów, poległego za Ojczyznę pod Kuklami, jako w czwartą rocznicę śmierci, odbędzie się dnia 1 listopada 1919 o godzinie 11 przedpoł. w lokalu Koła młodzieży polskiej im. pułk. Berka Joselowicza (Rynek gł. Linia A-B 39, II p.).

ZEBRANIE DLA GÓRNOŚLĄZAKÓW. Miłą i serdeczną wieczornicę urządziło krak. Koło pań T. S. L. dla przebywających chwilowo w Krakowie Górnoślązaków, w sali Instytutu muzycznego dnia 26 bm. Przybyłych powitała imieniem Koła pań p. Marya Siedlecka, poczem wygłosiła dłuższe przemówienie p. Wł. Habichtówna. Wieczorek przeplatany produkcyami artystycznemi i przemówieniami uprzyjemniały śpiewy i deklamacye gości górnośląskich. Artystyczną częścią programu zajęła się z całem oddaniem p. Klara Czopp-Umlaufowa i dr K. Gabryelski. Panie przyjmowały Górnoślązaków ze znaną gościnnością skromnym podwieczorkiem. Wśród nadzwyczaj miłego i podniosłego nastroju goście opuszczali zebranie.

NA RZECZ GÓRNOŚLĄZAKÓW złożyły Oddziały **krakowskiego Okręgu generalnego do dnia 7 października 1919 r. następujące kwoty:**

1) Dow. okr. gen. Kraków K 2270'57; 2) Intendantura O. G. K 950, 10 mk.; 3) Zarząd bud. wojsk. 610 K; 4) Podoficerowie i szer. kompanii wartowniczej Tarnów 767 K; 5) Sąd wojsk. O. G. Kraków 1124 K 60 h; 6) Zakład odzieży W. P. Kraków 550 K; 7) Dowództwo placu Kraków 156 K; 8) Obóz jeńców Dąbie 397 K 50 hal.; 9) Zapas koński O. G. Zakrzówek [illegible] K 75 h.; 10) Baon zapas. wojsk. art. i etapowych V Kraków 543 K; 11) Komisya kasowa O. G. Kraków 30 K; 12) Pracownia bakteryologiczna Kraków 160 K; 13) Wojskowa cenzura telegr. i telef. Kraków 202 K; 14) Dow. taboru 3 dyw. piechoty Kraków 766 K 60 h., 19 mk.; 15) Prokurator W. P. O. G. Kraków 660 K; 16) Szpital załogi Dębica 230 K; 17) Kuchnia ofic. O. G. Dębica 156 K; 18) Dow. szkoły podofic. zaw. piech. Kraków 145 K; 19) Dow. dworca kolej. Rzeszów 98 K; 20) 3 baon etapowy Kraków 141 K 50 h; 21) Pow. Komenda uzup. ref. gosp. Kraków 407 K 52 hal.; 15 mk.; 22) Pow. Kom. uzup. podof. Kraków 298 K, 10 mk.; 23) Dowództwo dworca Cieszyn 80 K; 24) Baon zap. 16 pp. Tarnów 695 K, 80 mk.; 25) Obóz internowanych I Dąbie 718 K, 6 mk; 26) Oficer i urzędnicy P. K. U. Tarnów 190 K 25 h; 27) Stadnina rządowych ogierów Kraków 181 K 25 h; 28) Insp. ofic. szt. art. przy D. O. G. Kraków 130 K; 29) 6 p. ap. bat. zap. Komis. kas. Kraków 650 mk.; 30) 1 dyw. 6 p. a. c. Kraków 421 K 32 h, 70 mk.; 31) Sztab 6 bryg. art. pol. 70 mk.; 32) 6 p. a. c. bateryа zap. Kraków 995 K 64 h; 33) 5 dyw. taborów Kraków 500 K; 34) 3 szpital zap. Kraków 286 K 83 h; 35) Komenda dworca kol. N. Sącz 1036 K; 36) Szpital zap. Dziedzice 259 K 50 h; 37) Pow. Kom. uzup. N. Sącz 207 K 70 h; 38) Baon zap. 17 p. Rzeszów 1027 K 25 h; 39) Baon zap. 12 pp. 9570 K; 40) Okr. Urząd gosp. Kraków 2585 K 50 h. 5 mk.; 41) Baon wart. II/5 Kraków 230 K, 70 mk.; 42) Szpital załogi Cieszyn 250 K; 43) Oddz. żołn. w P. K. U. Tarnów 50 K; 44) II lotniczy baon uzup. Kraków 745 K; 45) Szpital załogi Rzeszów 100 K; 46) Sanatoryum W. P. Zakopane 690 K; 47) Korpus Kadetów Kraków 420 K; 48) Wojsk. Urz. Gosp. Kraków 889 K 50 hal., 33 mk 50 fen.; 50) Baon wart. Nr 4/1 Bochnia 185 K 36 hal.; 51) Pow. Kom. uzup. Sanok 206 K 25 hal.; 52) Okr. Eksp. sekc. O. M. S. Wojsk. Tarnów 75 K; 53) I pułk art. górskiej poczta polowa 507 K; 54) Pow. Kom. uzup. N. Sącz 124 K; 55) Szpital załogi Tarnów 666 K 25 h; 56) Baon zap. Kraków Rzeszów 1005 K 12 h; 57) Dow. m. Kraków 1530 K 22 h; 58) 6 Brygada art. pol. Kraków 40 K; 59) Szpital okr. W. P. Kraków 3795 K 70 h, 98 mk; 60) 26 p piechoty poczta polowa 320 K, 121 mk 20 fen.; 61) 2 pułk strz. podh. N. Targ 2885 K; 62) Zakład karny Wiśnicz 358 K; 63) Gen. Eksp. S. O. M. S. Kraków 550 K; 64) Szpital strz. podhal. N. Sącz 1630 K; 50 mk. 10 rb.; 65) Szpital załogi Tarnów 842 K; 66) Zbrojownia pol. Dow. wojsk. Kraków 4194 K 30 h. 90 mk 50 fen.; 67) Komp. szt. D. O. G. Kraków 105 K 50 hal., 652 mk 85 fen.; 68) 12 pułk piechoty Frysztat 6338 K; 69) 4 bat. 1 pułk. art. górskiej Nowy Targ 1060 K; 70) Pułk 2 strz. podh. Nr T. 2760 K; 71) II lotn. baon uzup. Prądnik Czerwony 724 K, 5 mk 50 fen., 72) Baon zap. 16 pp. Tarnów 49 K 50 hal.; 73) I pułk art. górskiej Nowy Targ 453 K; 74) 4/5 baon wart. N. Sącz 360 K 80 h; 75) 2 p. strz. podhal. baon zap. Sanok 3281 K 40 h; 76) Szpital załogi Tarnów 804 K; 77) Wojsk. zas. folwark Kościelniki 752 K 50 h; 78) Szpital okr. wojsk. p. Kraków 1151 K, 227 mk.; 79) Baon wart. Nr 1 Kraków 708 K, 396 mk.; 80) Szpital zap. 8 Kraków 695 K 15 h. 15 mk.; 81) Czytelnia żołn. 12 pp. Wadowice 803 K 36 h. 14 mk.; 82) Dow. dworców kol. kon. kas. Kraków 350 K; 83) Por. Stachurski Kraków 100 K. Razem 80.035 K 87 h, 3115 mk 5 fen., 10 rb.

Z KLUBU ARTYSTÓW. Zarząd Klubu artystów donosi, że na czwartkowe zebrania wstęp mają tylko członkowie klubu i ich rodziny, oraz osoby, które otrzymały imienne zaproszenia.

WYWÓZ ZŁOTA ZAGRANICĘ. Dnia 28 bm. w pociągu wieczornym, zdążającym w stronę Oświęcimia, zakwestyonował Aleksander Bernal, organ kontrolny oświęcimskiego starostwa, z powodu podejrzenia o niedozwolony wywóz poza granice państwa u Chiela Kalmana Brennera z Oświęcimia 200 sztuk złotych 20 markówek, a u Chaima Huttersra z Krakowa 25 sztuk po 20 marek, 131 sztuk po 10 marek, 64 sztuk po 10 rubli, 35 sztuk po 5 rubli, 4 sztuki po 20 franków i 2 sztuki po 15 rubli w złocie. Dochodzenia w toku.

OSZUSTWA I KRADZIEŻE. Dwaj bracia Berek i N. Schlafroki z Tomaszowa w Kongresówce, dostarczającej nam od dłuższego czasu fachowych sił złodziejskich, niebezpieczni bandyci dopuszczali się śmiałych kradzieży i oszustw w kantorach wymiany. Publiczności, która przychodziła do banków mienić pieniądze, ofiarowując grzecznie swą pomoc i zapewniając ułatwienie i przyspieszenie manipulacyi pieniężnych, podejmowali pieniądze z banków, oszukując lub wprost kradnąc znaczne kwoty, dochodzące nawet do 40.000 K. Przed kilku jednak dniami zostali obaj braciszkowie Schlafroki aresztowani i przez policyę odstawieni w zacisze domowe „pod Telegrafem", gdzie wypoczywają błogo na swych „szlafrokach".

Izrael ki Mendel z ziemi nowomiejskiej skradł na dworcu kolejowym Andrzejowi Gęlkowskiemu portfel z [illegible] markami i 500 rublami. Izraelskiego aresztowano.

Królewiak Rubin Mordko przyjechawszy na gościnne występy złodziejskie z Warszawy do Krakowa, został aresztowany za kradzież kosza z bielizną i garderobą wartości 10.000 K na szkodę Chaima Fallека dokonaną jeszcze 26 sierpnia br. Onegdaj poznał Fallek swój kosz i spowodował aresztowanie. Mordko początkowo wykręcał się, że kosz kupił w Warszawie, w co nie uwierzono. Rubina umieszczono pod kluczem.

Z kraju.

NACZELNIK PAŃSTWA DO MIN. SEYDY (Tel.). Minister b. zaboru pruskiego, p. Władysław Seyda, otrzymał ze Skalmierzyc następującą depeszę z dnia 28 b. m.: »Do głębi wzruszony serdecznem przyjęciem, jakiego podczas mego pierwszego pobytu w Poznaniu zgotowała mi dzielnica wielkopolska, składam panu, panie ministrze, a pańskiem pośrednictwem wszystkim przedstawicielom władz cywilnych i wojskowych, przewielebnemu duchowieństwu, oraz całej ludności mojej

szczere i serdeczne podziękowanie. — Naczelnik państwa: Józef Piłsudski«.

MIANOWANIA. (Tel.). Naczelnik państwa mianował p. Romana Rybarskiego podsekretarzem stanu w ministerstwie byłej dzielnicy pruskiej; dra Witolda Celichowskiego wojewodą poznańskim; dra Kazimierza Esdem-Tepskiego komisarycznym prezesem Izby rolniczej województwa pomorskiego; dra Józefa Wybickiego starostą krajowym dla województwa pomorskiego.

ORGANIZACYA ŚLEDCZYCH URZĘDÓW POLICYJNYCH. (Tel.). »Monitor Polski« zamieszcza przepisy o organizacyi urzędów policyjnych śledczych, wydane przez ministra spraw wewnętrznych na podstawie artykułu 5, 7 i 9 ustawy o policyi państwowej z dnia 24 lipca b. r.

INAUGURACYJNE POSIEDZENIE BANKU KOMUNALNEGO. Telefonują z Warszawy: Dnia 29 b. m. odbyło się pierwsze inauguracyjne zgromadzenie akcyonaryuszów Banku komunalnego. Zastąpionych było 2.000 akcyj przez 200 akcyonaryuszów z miast i powiatów. Z miast galicyjskich przystąpiły dotychczas: Przemyśl, Rzeszów, Wadowice i powiat jasielski. Zabór pruski wysłał jednego przedstawiciela, który oświadczył, że zabór pruski nie przystąpił dotychczas, ponieważ nie był zawczasu powiadomiony o organizowaniu Banku, jednakowoż zamierza wziąć żywy udział w zorganizowanej instytucyi. Ogółem subskrybowano do dnia dzisiejszego dwa miliony sto tysięcy marek, wobec czego okazała się konieczność podwyższenia kapitału zakładowego w miejsce projektowanego pierwotnie 1 miliona marek. Po ożywionej dyskusyi, w której podnoszono powszechnie konieczność zakrojenia działalności banku na szerszą skalę, wobec potrzeby uzyskania milionowych kwot na przedsiębiorstwa użytku publicznego, szczególnie w Królestwie Polskiem, uchwalono podnieść odrazu kapitał zakładowy do pięciu milionów marek. Wybór rady nadzorczej odłożono do jutrzejszego zgromadzenia.

OTWARCIE POLITECHNIKI W WARSZAWIE odbyło się w poniedziałek wobec 2000 zaproszonych osób, przedstawicieli rządu, Sejmu, organizacyj naukowych, słuchaczów i słuchaczek.

SAMOLOTY Z ANGLII. Z Warszawy donoszą: Narodowe Towarzystwo żeglugi powietrznej w Polsce sprowadza z Anglii dwa wielkie samoloty osobowe typu 0/400 Handley Page. Według wiadomości, otrzymanych telegraficznie, samoloty te przybędą do Warszawy drogą powietrzną z Londynu, przywożąc około trzystu pasażerów. Przybycia samolotów należy oczekiwać w ciągu najbliższych dni.

REKTORAT UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO donosi: Uniwersytet wileński otrzymuje z różnych stron bardzo wiele zapytań w sprawie przyjęcia słuchaczy do Uniwersytetu. Rektorat nie może odpowiadać na każde z tych zapytań z osobna, tembardziej, że w większości wypadków stanowcza odpowiedź wymagałaby uprzedniego przedłożenia dokumentów. Wobec tego rektorat podaje tą drogą do ogólnej wiadomości następujące wyjaśnienia:

Uniwersytet składa się z sześciu wydziałów: humanistycznego, teologicznego, prawa i nauk społecznych, matematyczno-przyrodniczego, lekarskiego i sztuk pięknych. Na każdym z tych wydziałów odbywać się będzie w roku bieżącym jedynie nauka według planu pierwszego roku studyów. Dla przyjęcia na ucznia zwyczajnego, to jest upoważnionego do zdawania wszystkich egzaminów uniwersyteckich, trzeba się wykazać temi samemi warunkami, co w innych uniwersytetach polskich, w szczególności należy przedstawić świadectwo dojrzałości uzyskane w jednej z państwowych szkół średnich ogólno-kształcących, lub też takich szkół prywatnych oraz obcych, które zostały uznane przez władzę rządową (ministerstwo oświecenia w Warszawie lub komisaryat generalny ziem wschodnich w Wilnie) za równorzędne ze świadectwami szkół publicznych. Każdy uczeń musi nadto władać językiem polskim w słowie i w piśmie w skutecznej mierze dla brania udziału w nauce uniwersyteckiej. Analogicznie wreszcie, jak w innych polskich uniwersytetach, istnieją ograniczenia ze względu na przynależność państwową i obowiązek służby wojskowej.

Na wydział lekarski może być przyjęta tylko ograniczona liczba słuchaczy. Zgłoszenia o przyjęcie na półrocze bieżące po 1 listopada 1919 bezwarunkowo załatwiane nie będą. Do tego terminu zaś są przyjmowane jedynie w najbardziej uwzględnienia godnych wypadkach, za złożeniem opłaty 10 mk. i zezwoleniem Senatu akademickiego.

Rektorat Uniwersytetu prosi wszystkie pisma o przedrukowanie tej wiadomości.

„REKLAMA PRASOWA" — AGENCYA SPÓŁKI DZIENNIKARZY. Pod powyższą firmą powstaje we Lwowie z dniem 1 listopada br. agencya reklamy prasowej i dzienników w lokalu przy ul. Chorąszczyzny 7. Wobec zmiany stosunków politycznych, grono pracowników pism lwowskich podjęło się zadania wprowadzenia wspólnej reklamy w pismach polskich i zamiejscowych, przy równoczesnem podjęciu akcyi zaopatrywania kresów w wydawnictwa polskie.

Z T. N. S. W. Dnia 3 listopada już po Zjeździe okręgowym T. N. S. W. odbędzie się o godz. 10 rano w Uniwersytecie lwowskim posiedzenie sekcyi seminaryjnej T. N. S. W. Porządek dzienny: 1) Zagajenie i sprawozdanie Sekcyi seminaryjnej T. N. S. W. (dyr. dr Nitman). 2) projekty reformy kształcenia nauczycieli szkół powszechnych w Polsce (ref. J. Saloni), 3) program prac Sekcyi, 4) wybory i ponowne ukonstytuowanie się Sekcyi, 5) wnioski członków. Każde seminaryum państwowe ma prawo do wysłania 1 delegata. O jak najliczniejszy udział uprasza prezydyum.

KRAJOWY ZJAZD STRAŻACKI WE LWOWIE. — W dniach 1 i 2 listopada br. odbędzie się we Lwowie I krajowy Zjazd delegatów małopolskich okręgów strażackich, na które przybędą delegaci z Kongresówki i Wielkopolski. Uczestnicy Zjazdu wezmą udział w zapowiedzianej uroczystości listopadowej.

Obrady zmierzające do ujednostajnienia obrony pożarnej w Polsce a temsamem do umniejszenia szerzących się klęsk pożaru odbywać się będą przez 2 dni w ratuszu w miejskiej sali obrad. Na Zjeździe mile będą witani obok sympatyków ruchu strażackiego wszyscy współpracownicy na niwie pożarnictwa.

ARESZTOWANIE ZBRODNIARZY RUSKICH. Ze Lwowa donoszą: Na polecenie prokuratoryi aresztowano przed kilku dniami b. sierżanta ukraińskiego Harhalisa, który wrócił z obozu internowanych z Brześcia Litewskiego, gdzie nawet wystawiono mu świadectwo wzorowego zachowania się w obozie. Okazało się jednak, że Harhalis jest ściganym przez sąd mordercą dwu Polaków, dra Niementowskiego i dra Kozierackiego, których zastrzelił własnoręcznie 22 grudnia z. r. na rynku jaworowskim wobec licznie zebranej publiczności, a drow' Niementowskiemu nie pozwolił nawet zobaczyć się przed śmiercią z żoną i dzieckiem, nie zapomniał jednak zabrać mu wszystkich pieniędzy. Harhalis nietylko przyznał się do zbrodni, lecz nadto wydał drugiego zbrodniarza, osławionego komendanta ukraińskiego m. Jaworowa, porucznika Biyżniaka, który w kwietniu 1919 r. popełnił mord na 17 legionistach w Starzyskach-Szkle. Prowadzący śledztwo sędzia Wilczek zwrócił się telegraficznie pod wskazanym adresem do obozu jeńców w Brześciu Litewskim, skąd Biyżniaka odstawiono do aresztu.

OTWARCIE I POŚWIĘCENIE SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ odbyło się w Łodzi. Jestto pierwsza tego rodzaju szkoła w Polsce.

W SPRAWIE PLEBISCYTU W CIESZYŃSKIEM zwracają nam uwagę interesowane osoby, że komitet cieszyński zwraca nadesłane sobie zgłoszenie osób, chcących głosować, żądając przedłożenia przynależności do gmin śląskich. Wobec tego byłoby wskazanem, aby przynależni do Śląska równocześnie ze zgłoszeniem się przedkładali wymagane dowody.

»GRENZSCHUTZ« KWIDZYŃSKI ROZWIĄZANY. (Tel.). »Grenzschutz« w Kwidzyniu rozwiązał się; wszyscy jednak żołnierze »Grenzschutzu« przeszli do straży obywatelskiej, tak zw. »Einwohnerwehr«, utworzonej z polecenia prezydenta regencyi kwidzyńskiej. Straż ta ma obsadzić w czasie plebiscytu obszary, na których ma się odbyć głosowanie.

Ze Świata.

DZIENNIKI WIEDEŃSKIE W ZMNIEJSZONEJ OBJĘTOŚCI. (Telefonem). Wskutek katastrofalnego braku węgla w Wiedniu, rząd wydał rozporządzenie o zmniejszeniu konsumcyi papieru. — Wskutek tego od dzisiaj dzienniki ukazywać się będą w zmniejszonej objętości. Dzienniki poranne mogą zawierać najwyżej sześć kartek, wieczorne dwie.

JARMARKI W PRADZE. (Tel.). Ministerstwo handlu i przemysłu komunikuje: Konsulat polski w Pradze donosi, że z inicyatywy magistratu Pragi, popartej przez rząd, Izbę handlową i przemysłową i organizacye handlowe, postanowiono zorganizować w Pradze wiosenne i jesienne jarmarki na wzór jarmarków lipskich.

BRAK ŻYWNOŚCI W PRADZE. (Tel. pryw.) „Narodni Listy" donoszą, że związek restauratorów i hotelarzy, wobec rozpaczliwego stanu aprowizacyjnego, postanowił nie wydawać w restauracyach obiadów ani wieczerzy.

ORGANIZACYA PROTESTANTYZMU W CZECHACH. (Tel. własny). Praskie dzienniki donoszą o następującym fakcie:

W dniu 26 bm. odbywał się w Cieplicach zjazd, na którym ukonstytuował się kościół niemiecko-ewangelicki dla Czech. Podczas obchodu zjawił się oddział legionistów czeskich, którzy zażądali, aby usunąć z wieży zboru chorągiew „związku Gustawa Adolfa". Odprawieni tem, że chorągiew wywieszono z pozwolenia władz, legioniści wrócili ponownie i aresztowali funkcyonaryusza zboru „za wprowadzenie władzy w błąd. Pod strażą odprowadzono jego i zastępcę zboru.

ZAGINIENI LOTNICY AMERYKAŃSCY. (Tel.) Według doniesienia Biura Reutera z Saint Jago okazało się, że obydwaj amerykańscy lotnicy, którzy w połowie sierpnia zginęli, musieli wylądować na morzu, gdzie pozostawali przez 19 dni bez środków żywności, poczem zostali zabrani przez meksykańskich marynarzy i zamordowani.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Wawrzyniec Typrowicz, porucznik brygady strzelców podhalańskich, otrzymał stopień doktora praw.

MIANOWANIE. Generalny delegat rządu przeniósł sekretarza Namiestnictwa Adolfa Hanika z Dobromila do Nowego Targu, poruczając mu zarazem kierownictwo tamtejszego starostwa.

ŚLUB. Dnia 25 października br. poblogosławił ks. kanonik Masny w kościele OO. Kapucynów związek małżeński między p. Maryą Fierichówną, córką rektora Uniw. Jag. Ksawerego i śp. Heleny z Hupłów Fierichów, a p. Władysławem Horodyńskim, właścicielem dóbr ziemskich, synem śp. Kazimierza i śp. Maryi z Bieleńskich.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Czwartek, 30 bm.: „Makbet" Szekspira.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek, 30 bm.: „Piosnki ułańskie".

REPERTUAR „BAGATELI".
Czwartek, 30 bm.: „Kobieta bez skazy".

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— ANTONI i MIKOŁAJ MAZANOWSCY: »Podręcznik do dziejów literatury polskiej«. Wydanie piąte, przejrzane i uzupełnione. Kraków—Warszawa, 1919.

Piąte wydanie podręcznika literatury Mazanowskich świadczy najlepiej o jego potrzebie. W nowem wydaniu poczyniono niektóre uzupełnienia i dodano aktualny ustęp końcowy. Żałować tylko należy, że przy uzupełnianiu tekstu nie uwypuklono należycie najwybitniejszych postaci z okresu pozytywizmu i Młodej Polski. W dawniejszych partyach nie znajdujemy i teraz pełniejszego obrazu oddziaływania literatur obcych na polską. Odnosi się to zwłaszcza do wszechstronnego wpływu literatury i umysłowości francuskiej na literaturę i umysłowość polską w w. XVIII-tym. Bibliografia wykazuje znaczne luki, pominięto bowiem szereg zasadniczych opracowań z dziedziny historyi literatury. Dałoby się wymienić niejedno jeszcze niedomaganie, nietrudne do usunięcia lub zmiany. Z tem wszystkiem podręcznik Mazanowskich odda szkole rzetelne usługi; gdyż należy do najlepszych, jakie posiadamy.

— MICHAŁ JAPOLL: »Gdzież nasze słońce...« Poezye. Warszawa—Kraków, 1919.

Zbiorek wierszy o bardzo różnorodnej treści. Kilka utworów patryotycznych, kilka refleksyjnych, kilkanaście osobistych, kilka przekładów. Nowych pomysłów nie znajdujemy. Indywidualność poety rysuje się niewyraźnie. Forma przeważnie zręczna i sympatyczna, niekiedy bardzo artystyczna. Z wydanego tomiku nie można jeszcze osądzić, czy poeta będzie miał coś do powiedzenia społeczeństwu. Można tylko stwierdzić niewątpliwy nastrój poetycki.

Z Komisyj sejmowych.

Warszawa, 30 października (PAT). Podkomitety komisyi wojskowej i komisyi spraw zagranicznych pod kolejnem przewodnictwem posłów Stanisława Grabskiego i Anusza odbyły dzisiaj wspólne zebranie w obecności prezydenta ministrów Paderewskiego i wiceministra Skrzyńskiego. Prezydent ministrów przedstawił sytuacyę międzynarodową, poczem nastąpiła wymiana zdań. Przedstawiono dwa projekty rezolucyi: pierwszy ze strony p. Daszyńskiego, drugi ze strony p. Grabskiego. Ponieważ przedstawiciele poszczególnych grup parlamentarnych oświadczyli, że kluby ich nie zajęły ostatecznego stanowiska, odroczone zostały obrady do środy 5 listopada. Postanowiono zwrócić się do Naczelnika państwa, by wziął udział w tem zebraniu środowem. W związku z tem, prezydent ministrów Paderewski wygłosi prawdopodobnie swoje exposé dopiero w piątek w przyszłym tygodniu.

Na jutrzejszem posiedzeniu komisyi administracyjnej zda sprawę komisarz jeneralny ziem wschodnich p. Osmołowski. Przedstawiciele rad narodowych na Litwie i Białorusi prosili o dopuszczenie do obrad w komisyi; weźmie w niem udział także delegat dowództwa żandarmeryi polowej.

Komisya konstytucyjna pod przewodnictwem p. ks. Stychla odbyła posiedzenie, na którem omawiano dalsze artykuły rozdziału o Sejmie. Ustalono brzmienie art. 14 o odpowiedzialności i nietykalności poselskiej, art. 15 ograniczający uczestnictwo posłów w dostawach i art. 16 zabraniający posłom podpisywania pism peryodycznych w charakterze redaktorów odpowiedzialnych.

Komisya skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Głąbińskiego i w obecności ministra sprawiedliwości i delegata ministerstwa kolei załatwiła wniosek nagły co do szkód, wywołanych pożarami, wedle referatu p. Kędziora. Załatwiła preliminarz ministerstwa sprawiedliwości wedle referatu p. dra Ćwikowskiego, wniosku p. Gdyka o zrównaniu dodatków kolejarzy lwowskich z dodatkami, otrzymanymi przez innych kolejarzy z pod inwazyi ukraińskiej, jako też wniosek nagły p. Poniatowskiego o udzielenie kredytu dla pracowników rolnych.

W sprawie Gdańska.

Poznań, 30 października (PAT). Radiotelegram z Nauen.

Berlińskie ministerstwo spraw zagranicznych przesłało magistratowi Gdańska instrukcyę w sprawie terminu odstąpienia Gdańska i okolicy wolnemu m. Gdańsku. Nastąpi to dopiero po urzędowem stwierdzeniu ratyfikacyi traktatu pokojowego przez mocarstwa ententy, a nie ze sporządzeniem pierwszego protokółu ratyfikacyjnego. Podstawę prawną tworzy w tym wypadku według interpretacyi ministerstwa Rzeszy § 440 traktatu pokojowego z Niemcami. — Magistrat Gdańska rozpatrywać będzie powyższą instrukcyę niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych na posiedzeniu 31 bm.

Wilson a traktat.

Lyon, 30 października (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej.

Korespondent »Morning Post« w Waszyngtonie dowiaduje się ze źródła nader kompetentnego, że Wilson odmówi ratyfikacyi i ogłoszenia traktatu pokojowego, jeśliby traktat ten miał być spaczony ograniczeniami, odnoszącemi się do Stanów Zjednoczonych.

ZAMIAR BLOKADY KRAJÓW AUSTRYACKICH.

Wiedeń, 30 października (Tel. pryw.) Koalicyjna komisya reparacyjna, rozpatrując kwestyę aprowizacyi Wiednia, zamierza zmusić poszczególne kraje austryackie do intenzywniejszego zaopatrywania stolicy. »Acht-Uhrblatt« dowiaduje się, że w razie opozycyi tych krajów komisya zamierza zawiesić nad nimi blokadę podwójną: nie dowożonoby do nich nic z zagranicy i zatrzymanoby wywóz wszelkich artykułów przemysłowych z Wiednia. Blokada objęłaby i Dolną Austryę, w której rady chłopskie po wsiach zakazały wywozu żywności do Wiednia. Przedewszystkiem jednak blokada skierowałaby się przeciwko Górnej Austryi i Salzburgowi. Gdyby blokada ta weszła w życie, oznaczałoby to faktyczne objęcie rządów w Austryi przez koalicyę. Okazałaby się wówczas konieczność gruntownej reformy administracyi.

JEN. NESSEL KONTROLOREM EWAKUACYI.

Kraków, 30 października (PAT). Radiotelegram z Paryża.

Jak donoszą, jen. Nessel, były attaché wojskowy w Rosyi, który towarzyszył p. Noulens do Warszawy, zastąpi jen. Mangina i uda się do krajów bałtyckich, aby kontrolować ewakuacyę wojsk niemieckich.

Konferencya estońsko-rosyjska odroczona.

Lyon, 30 października (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej.

Donoszą z Rewla, że estoński minister spraw zagranicznych wysłał do Cziczerina telegram iskrowy, w którym oznajmia, że konferencya dorpacka między Rosyą a państwami bałtyckiemi nie może się odbyć dnia 25 października, ponieważ rząd łotewski jest na razie w zupełności zaabsorbowany walką z wojskami rosyjsko-niemieckiemi.

Nowa ofenzywa Judenicza.

Amsterdam, 30 października (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Z Rewla donoszą, że Judenicz rozpoczął nową ofenzywę przy pomocy czołgów i ciężkiej artyleryi. Jen. Judenicz miał się wyrazić w rozmowie z współpracownikiem »Timesa«, że spodziewa się zdobyć Petersburg w ciągu 14 dni.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 29 października 1919.

	ofiar.	żąd.
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	715'—	745'—
Tranzakcya	715—	730'—
Bank Hipoteczny	660'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	560'—	—'—
Gal. ziem. Bank kredyt.	500'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handl	480 —	520'—
Tranzakcya	490 —	500'—
Waluty:		
Marki polskie	185'—	195'—
Tranzakcya	193'—	193'25
Ruble carskie po 100 rb.	210'—	255'—
Ruble carskie po 500 rb.	225'—	250'—
Tranzakcya	241'—	241 50
Ruble dumskie	100'—	115'-

KURSA WARSZAWSKIE.
Kursa dewiz i banknotów notowane w państwowej Centrali dewiz z dnia 29 października 1919.

	Dewizy kupno	Dewizy sprzedaż	Banknoty kupno	Banknoty sprzedaż
Funty szterl.	162'—	164'—	162'—	165'—
Dolary St. Zj.	39'50	40'—	39'70	40 25
Franki franc.	4'55	4'65	4'55	4'70
Franki szwajc.	4'55	4'65	4'55	4'70
Franki belg.	3'75	3'85	3'70	3'90
Liry	1'60	1'65	1 58	1'68
Marki fińskie	1'70	1'75	1'70	1'80
Floreny holend.	13'90	14'10	13'80	14'20
Korony szwedz.	9'40	9'55	9'35	9'60
Korony norw.	8'90	9'05	8'85	9'10
Korony duńskie	8'35	8'50	8'30	8'55
Marki niem.	1'37	1'39	1'36	1'40
Marki drobne			100'—	—
Korony austr.		50'—		50'—
Korony czeskie	100'—	102'—		

Kurs przerachowania na korony 52.

SPADEK KORONY CZESKIEJ. (Tel.) „Neue Freie Presse" donosi z Zurychu, że kurs korony czesko-słowackiej obniżył się wczoraj z 14½ na 13½, dzisiaj spadł do 12½. Kurs korony austryackiej jest niezmieniony.

KURSA AUSTR. CENTRALI DEWIZ z 29 bm.: Amsterdam 39'00 (39'05), Berlin 3'75 (3'76), Zurych 18'70 (18'72). Chrystyania 23'90 (23'92). Kopenhaga ruble carskie 22'55 (22'57). Sztokholm 25'20 (25'22), marki w bankn. 374 (375 50), lei 395 (397), lewy 275, banknoty szw. 18'71 (18'75). banknoty franc. 11'50, lory 9'60. noty ang. 400. dolary 99'50, ruble carskie 275.

KURSA AUSTRYACKIEJ CENTRALI DEWIZ z dnia 29 bm.: Renta majowa 92, austryacka renta koronowa 88'50, renta lutowa 95, losy tureckie 890, Priorytety kolei południowej 698, Anglobank 538, Bankverein 572, Bank kredytowy 1375, Kreditanstalt 919, Bank depozytowy 765, Laenderbank 819, Merkury 649, Unionbank 628, Żivnostenska 1450, Kolej północna 7800, kolej południowa 218, Alpiny 1463, Berg- und Huetten 7560, Krupp 910, Poldihuetten 1455, Rima 1532, Skoda 1339, Zieleniewski 850, Apollo 2280, Galicyjskie Karpaty 7450, Galicya 5180, Koleje austr. 940, Koleje węgierskie 636.

KURSA SZWAJCARSKIE z dnia 29 bm.: Berlin 18'25, Wiedeń 5'25, Praga 12'75, Holandya 213'25, Nowy Jork 5 59, Londyn 23'34, Paryż 64'70, Medyolan 52'50, Bruksela 65'60, Kopenhaga 120'50, Sztokholm 135, Chrystyania 128, Madryt 107'75. Korony austr. stempl. 5'50. Korony austr. niestempl. 5'50.

KURSA HOLENDERSKIE z dnia 29 bm.: Berlin 8'80, Wiedeń 2'45, Szwajcarya 46'90. Kopenhaga 56'40. Sztokholm 62'40. Chrystyania 59'95. Nowy Jork 262'75, Londyn 10'98½, Paryż 30'40, Bruksela 30'90. Madryt 50'60.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

Leopold Zaleski, opuszczając stanowisko w zakładzie roln.-doświadczalnym U. J., zaprasza grono profesorów wydziału filozoficznego, oraz dawnych pracowników zakładu na CICHĄ MSZĘ ŚWIĘTĄ za spokój duszy ś. p.

prof. Stefana Jentysa,

która zostanie odprawiona w kościele O. O. Kapucynów dnia 1 listopada o godz. 9 rano.

Matylda z Zilkrów Drobnerowa
wdowa po lekarzu
zmarła dnia 28 października 1919 r., przeżywszy lat 83.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Zielonej L. 16 na cmentarz izraelicki odbędzie się dnia 30 października o godzinie 3½ po południu, o czem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamia w smutku pozostała RODZINA.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

PANIE: pułkownikowa Janczewską i Jej córkę, oraz P. T. podróżnych, którzy dnia 2 sierpnia 1919 roku zajęli miejsca w wozie kolejowym, oznaczonym tabliczką: »Warszawa—Krynica«, w pociągu, mającym odjechać z Krakowa o godzinie 7.25 rano, a którzy byli świadkami zajścia z oficerem, zawiadamiam, że ów oficer za to, że stanąłem w obronie pań, oskarżył mnie o rzekomą obrazę czci. Celem udowodnienia bezpodstawności oskarżenia, proszę obie panie i panów o łaskawe podanie mi adresów. 11324 2
MICHAŁ PODHORODECKI
w Krakowie, ulica Sołtyka L. 4, II. piętro.

Wyjaśnienie.

Podaję do publicznej wiadomości, że nie jestem autorem dekoracyi wnętrza teatru »Bagatela«, a krytyka nie może odnosić się do mej osoby, jako projektodawcy i wykonawcy budowy. 11273 3
JANUSZ ZARZECKI
architekt i koncesyonowany budowniczy.

Rutynowana nauczycielka udziela lekcyj muzyki oraz języka francuskiego pod bardzo przystępnymi warunkami. — Wiadomość: ul. Pędzichów 2, I piętro, oficyny. 10917 1 3

Dobra Głęboka

i Sąsiadowice, pow. Samborskiego, około 660 mg. roli i 160 mg. łąk, z budynkami — są od wiosny 1920, na sześć lat do wydzierżawienia. Zgłoszenia wnosić należy do kancelaryi adw. Dra Witkowskiego, Lwów, ul. Mickiewicza 10. 11253 1 3

Pensyonat

ul. Czapskich 5, poleca pokoje z utrzymaniem na czas dłuższy. 11256 1 2

Chłopczyk 6-mies., ładny i zdrowy, jest do oddania jako własny. Zgłoszenia pod „**Chłopczyk**" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 11257 1 3

Przyjmuję bieliznę

do szycia i naprawy, oraz chodzę po domach. Ul. Gołębia 8. 11260 1 2

Urzędnik

z dłuższą praktyką biurową, piszący biegle na maszynie, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia: ul. Dietlowska 86, u p. Diamand. 11264

Na praktykę

przyjmę z dobrego domu praktykanta i pannę, tylko z ładnem pismem. Zgłoszenia pisemne osobiście: firma J. Ropski, ul. Szewska 5. 11216 1 2

Panienka

z ukończoną szkołą wydz. znajdzie zaraz posadę. Wypożyczalnia książek J. Gumplowicz, plac W. W. Świętych 8. Zgłoszenia od 8—9 rano. 11209 1 2

Do PP. Fotografów!

Niniejszem zawiadamiam, iż został otwarty zakład dla powiększeń fotograficznych, który wykonuje portrety wszelkiego rodzaju, aż do naturalnej wielkości. — Specyalność: Szkice, grawiury i akwarele. Licząc że PP. Koledzy raczą korzystać z usług zakładu, poleca się.

Zakład portretowy „ADELA"

Kraków, ul. Grodzka l. 49.

10102 2 3

Krawcowa

szyje, przerabia w domach prywatnych. Wykonuje ubrania dziecięce. Wiadomość: Tepolska, ul. Felicyanek 17, u p. Zawadzkiej. 11261

Magister farmacyi

rutynowany i dobrze polecony poszukuje posady. Zgłoszenia: Farmacya, Lwów, hotel Grand. 11219 1 3

Piastunka

zamiłowana i rutynowana, o bardzo czujnym śnie, poszukiwana na wieś do rocznego dziecka. — Zgłoszenia osobiste dnia 2 listopada ul. Szlak 20, II p., na lewo, od 2—4 po poł. 11227

Magistra farmacyi

poszukuje posady. Klara Halpern z list. Fellner, Bielsko, ul. Główna 4. 11223 1 2

Dam 4—5.000 koron

wynagrodzenia za wynajęcie lub wyszukanie 3 do 5 pokoi z kuchnią, umeblowane lub nie, z komfortem, w śródmieściu, dla bezdzietnego małżeństwa. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 11233 1 2

300 sztuk szafek

na narzędzia stolarskie oraz 150.000 dachówki folcowanej, dobrze wypalonej, sprzeda zaraz Towarzystwo techniczno-handlowe „**Rekord**" Spółka z ogr. odp. Kraków, ulica Karmelicka 28. 11217 1 5

Świeżo nadeszły kąpiele z kwasem węglowym

„RUPERTUS"

najlepszego gatunku ze specyalnego przedsiębiorstwa wód mineralnych **Karola Schoppera i Sp., Bielsko-Warszawa.** Główny skład w aptece **Konstantego Wiszniewskiego** Kraków. 10441 4 10

Polskie Towarzystwo handlowe T. A. w Krakowie poszukuje woźnych z dobremi referencyami. — Zgłoszenia osobiste w sekretaryacie, ul. Sławkowska 1, od godziny 1 do 2. 10859 3 3

Meble antyczne

porcelana, obrazy i t. p. piękne rzeczy, do sprzedania. Konc. zakład Leop. Machowskiej, Kraków, ul. św. Jana l. 16. 10373 3 3

Koncypienta rutynowanego, obeznanego gruntownie z praktyką prowincyonalną, przyjmie zaraz Dr Fragner, adwokat w Wiśniczu koło Bochni. 11021 2 2

BIURO SPEDYCYJNE „SPEDOPOL"

Kraków, Floryańska 25, Telef. 2017

uskutecznia wszelkie transporty z kraju za granicę i na odwrót. Przewóz mebli wozami meblowemi. Składy do przechowania towarów.

9804 5 10

Ministerstwo poczt i telegrafów

potrzebuje na rok przyszły, t. j. 1920

słupów telegraficznych

ogólnej ilości 70.000 sztuk z drzewa zdrowego, sosnowego, okorowanego, cięcia zimowego, o wymiarach:

długości	7	metrów	z średnicą	wierzchołka	14·15 i 16 cm
„	8	„	„	„	15·16 i 17 „
„	9	„	„	„	15·16 i 17 „
„	10	„	„	„	16·17 i 18 „
„	11	„	„	„	16·17 i 18 „
„	12	„	„	„	17·18 i 19 „
„	13	„	„	„	17·18 i 19 „

Dostawa ma nastąpić w całości lub partyami, najmniej po 500 sztuk, przed 1 marca 1920 r.

Cena ma być podana za sztukę, stosownie do wymiarów, wraz z dostawą do najbliższej stacyi kolei normalnotorowej.

Oferty pisemne z podaniem terminów i miejsc dostawy, należycie ostemplowane wraz z pokwitowaniem na złożone w Głównej kasie ministerstwa P. i T. względnie w kasie miejscowego urzędu pocztowego 3% wadyum oferowanej kwoty, należy wnieść do **dnia 30 października b. r.** do godziny 12-ej w południe, pod adresem ministerstwa P. i T. wydział XII., w kopercie zamkniętej lakową pieczęcią i z napisem: „Oferta na słupy telegraficzne do konkursu na dzień 30 października 1919 r."

Ministerstwo P. i T. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty. O nieuwzględnieniu oferty będzie oferent zawiadomiony do dn. 10 listopada b. r.

Również do dnia 10 listopada r. b. zwrócone będzie wadyum tych oferentów, którzy nie otrzymają zamówienia.

10618 3 3

ZIEGLERA

proszek do pieczywa

potęguje wydajność wszelkiego rodzaju pieczywa, bo staje się ono pulchne, apetyczne i łatwo strawne. Wydobywa on wszystkie odżywcze składniki mąki i podnosi tem samem wartość odżywczą potraw mącznych. Nawet ludzie, którzy nie znoszą ciasta na drożdżach, trawią łatwo ciasto, sporządzone na **Zieglera proszku do pieczywa**, bo ciasto takie jest lżejsze i łatwo strawne. 10544 2 6

WAŻNA NOWOŚĆ!

Inż. Józef Jaskólski

GRANICE POLSKI

z mapą, 5 tablicami statystycznemi i słowniczkiem geograficznym. (Polecone przez ministerstwo spraw wojskowych dla Uniwersytetów żołnierskich). 10128 2 3

Cena z dodatkiem drożyźn. 11 K, z przesyłką poczt. 12 K.

Wydawnictwo Księgarni H. Altenberg, G. Seyfarth i E. Wende we Lwowie.

Pierwszorzędna, światowa marka

„FIAT"

Automobile osobowe sanitarne — Omnibusy — Dorożki — TURYN-WŁOCHY — Automobile ciężarowe pożarne — Łodzie motorowe — Motory do samolotów

Wyłączne zastępstwo na Małopolskę, Śląsk, powiaty: miechowski, pińczowski, sandomierski i t. d.:

TEL. 3476 **„ESHAPE"** TEL. 3476

SPÓŁKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA

Kraków, ulica Zwierzyniecka L. 30.

Dostawa w bardzo krótkim czasie. 8831 5 5

ZAWIADOMIENIE!

Szczepańska 7 — Na sezon obecny poleca wielki wybór gotowej — Szczepańska 7

KONFEKCYI DAMSKIEJ

oraz materyałów krajowych i zagranicznych po cenach umiarkowanych

ZAKŁAD KRAWIECKI STROJÓW DAMSKICH

W. PIETRUSZKI 9678 2 3

KRAKÓW, ULICA SZCZEPAŃSKA L. 7, I. PIĘTRO.

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach, Wyrób-Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.

Główny skład „SOLALI" Żywiec.

10910 9 9

Do budującej się **fabryki drożdży** potrzebny zaraz

kierownik techniczny

obznajmiony dokładnie z najnowszemi urządzeniami i sposobami fabrykacyi. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną, posiadającą umiejętność przeróbki różnorakich surowców z gwarancyą minimalnego ich wyzysku. 10511 2 3

Zgłoszenia z podaniem referencyi przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „**Kierownik**".

Nieuwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi

Wysprzedaję resztę obrazów

Axentowicza, Malczewskiego, Wyczółkowskiego, ...łata, Gersona, Szyndlewskiego, Kostrzewskiego, ...plińskiego, Matejki — oraz sypialnię jasną ...) i dywany perskie. ... 2 5

Oglądać można od godziny 10—1 i od 3—6 wieczór

ulica Pijarska l. 9, I. piętro na lewo

L. 345/1919 11255 2 2

B. b.

Obwieszczenie.

Gmina miasta Krakowa rozpisuje publiczną licytacyę na sprzedaż topól nadwiślańskich (drzewo materyałowe), ściętych przy budowie kolektora prawobrzeżnego w D...kach, przy ul. Tynieckiej.

Topole te obejrzeć można przy ul. Tynieckiej. Oferty pisemne wnosić należy do **dnia 31 października 1919 r.** w Budownictwie miejskiem, Oddział B., drzwi Nr 13.

Wadyum wynosi 200 koron.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 20 października 1919.

Telefon Nr 2538. Telefon Nr 2538.

Międzynarodowe przedsiębiorstwo przewozowe i agentura celna „Komercya"

właściciel Ignacy Ungar w Krakowie, ulica Poselska l. 17

przyjmuje zgłoszenia P. T. Kupców i Przemysłowców na przewóz przesyłek **we wozach zbiorowych** z Wiednia i z Czecho-Słowacyi oraz **wszelkich transportów** z Francyi, Szwajcaryi, Włoch i Niemiec do wszystkich miejscowości Polski — pod najkorzystniejszymi warunkami. 11214 1 3

Ubezpieczenia transportowe. Załatwienia wszelkich formalności celnych oraz przywozowych.

Fabryka i rafinerya cukru, Tow. akc. w Chodorowie.

Redukcya kapitału akcyjnego o K 2,500.000·—.

Podwyższenie kapitału akcyjnego o K 5,000.000·— na K 7,500.000·—.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Fabryki i rafineryi cukru, Tow. akc. w Chodorowie uchwaliło dnia 19 września 1918 r.:

1) Celem pokrycia łącznej straty bilansowej, wykazanej w bilansie 1916/1917 r., a spowodowanej wypadkami wojennymi (bezpośrednie szkody wojenne), wynoszącej za lata 1914—1917 K 2,485.627·95 **zredukować kapitał zakładowy, wynoszący w myśl § 8 statutu K 5,000.000·— i rozłożony na 25.000 sztuk akcyj od Nru 1 do Nru 25.000 po K 200·— każda, o K 2,500.000·—, t. j. na K 2,500.000·—.**

2) **Równocześnie podwyższyć zredukowany w powyższy sposób kapitał akcyjny o kwotę K 5,000.000·—, zatem do sumy K 7,500.000·—,** w drodze emisyi 25.000 sztuk nowych akcyj po K 200·— nominalnej wartości, gotówką pełno wpłacić się mających i na okaziciela opiewających, pod warunkami, które ustali Rada Zawiadowcza.

3) Całe odszkodowanie, które rząd wypłaci w swoim czasie za wyżej wymienione, stwierdzone i zgłoszone straty wojenne, przyznać wyłącznie posiadaczom zredukowanych akcyj I. emisyi.

Postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu, intymowanem uchwałą ministra przemysłu i handlu w Warszawie z dnia 4 października 1919 r., zostały te uchwały Walnego Zgromadzenia zatwierdzone z tem, że redukcya kapitału akcyjnego musi być przeprowadzoną przez połączenie każdych dwóch dotychczasowych akcyj à K 200·— w jednę akcyę nominalnej wartości K 200·—.

I. Na tej podstawie Rada Zawiadowcza Fabryki i rafineryi cukru, Towarzystwa akcyjnego w Chodorowie, **wzywa wszystkich posiadaczy akcyj Fabryki i rafineryi cukru, Towarzystwa akcyjnego w Chodorowie, aby począwszy od dnia 25 października 1919 najpóźniej do końca stycznia 1920 r. złożyli swoje akcye w miejscach niżej wyszczególnionych** za potwierdzeniem, celem przeprowadzenia połączenia dwóch akcyj w jedną akcyę, na K 200·— opiewającą, a to pod rygorem, że w razie, jeśliby tych akcyj w powyższym terminie nie przedłożyli, nastąpi połączenie tychże bez ich przedłożenia, a to przez wydanie w ich miejsce nowych akcyi, które następnie zostaną dla ich posiadaczy złożone w depozycie Banku Przemysłowego. **Akcye, niezgłoszone do końca stycznia 1920 r., zostaną bezwarunkowo unieważnione.**

II. Po myśli § 8 statutu ma Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem prawo pierwszeństwa do nabycia ⅔ części nowych akcyj po kursie al pari. Bank Przemysłowy w wykonaniu tego prawa pierwszeństwa objął 15.000 sztuk akcyj II. emisyi. Powodowany atoli względami na dobro Fabryki i rafineryi cukru w Chodorowie, zrzekł się **Bank Przemysłowy** prawa poboru akcyj po kursie al pari, objął je po kursie dla dotychczasowych akcyonaryuszy ustalonym, t. j. po kursie K 300·— za akcyę i **oddał je po oryginalnym kursie K 300·— za akcyę tym subskrybentom-rolnikom, którzy zobowiązali się plantować buraki przez czas dłuższy i w tym celu zawarli stosowne umowy z Fabryką i rafineryą cukru, Tow. akc. w Chodorowie.**

III. **Dotychczasowym akcyonaryuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia akcyj, nieobjętych przez Bank Przemysłowy.**

Gdy w szczególności Bank Przemysłowy objął z 25.000 sztuk akcyj II. emisyi 15.000 sztuk, przeto prawo pierwszeństwa dotychczasowych posiadaczy akcyj rozciąga się na pozostałe 10.000 sztuk akcyj. Wobec tego **każdy posiadacz 5 akcyj starych ma prawo poboru 2 nowych akcyj z tytułu pierwszeństwa dotychczasowym akcyonaryuszom zastrzeżonego.**

Kurs emisyjny tych akcyj wynosi K 300·— za 1 akcyę im. wart. K 200·—.

Cena kupna musi być przy subskrypcyi w całości gotówką zapłaconą.

Dotychczasowi akcyonaryusze, którzy zamierzają wykonać prawo poboru, obowiązani są swe akcye składać w miejscach niżej wymienionych, najpóźniej do dnia 15 listopada b. r., pod rygorem utraty prawa poboru nowych akcyj.

Zgłoszenia przyjmuje:

Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 9 i jego Filie: w Krakowie, Drohobyczu, Krośnie, Rzeszowie, Dąbrowie i Ekspozytura w Borysławiu.

11128

Fabryka i rafinerya cukru, Tow. akc. w Chodorowie.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 16. Rządca drukarni L. K. Górski.